Nr. 293. Należytośćpocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 23 grudnia 1927. Rok XLVI.

Drukarnia L...
KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1193. Nr. czeku PKO. 400.402.

...A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

„Prezydencjalizm"

Kraków, 20 grudnia.

I.

Podłoże sprawy.

Jedną z najaktualniejszych kwestyj, dokoła której obracać się będą dyskusje w obecnej kampanji wyborczej, stanie się według wszelkiego prawdopodobieństwa kwestja reformy naszego ustroju politycznego i to w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej w stosunku do ciał ustawodawczych. W sferach miarodajnych wysuwane jest w tej mierze hasło t. zw. „prezydencjalizmu" czyli **wyboru prezydenta Rzeczypospolitej bezpośrednio przez obywateli** i wyposażenia tak wybranego prezydenta **w bardzo znaczną władzę wykonawczą** wraz z zastrzeżeniem odpowiedzialności ministrów nie przed Sejmem, lecz przed nim.

Na tem wyczerpuje się właściwie wszystko, co szerszy nasz ogół o tym prezydencjalizmie wie i co mu zwolennicy tego systemu do tej pory do wiedzenia o nim podają. Wobec aktualności i doniosłości kwestji jest to niewątpliwie o wiele za mało. Dlatego też obowiązkiem poważnej publicystyki jest poinformować przedewszystkiem swoich czytelników zarówno o pochodzeniu kwestji jak o tem, czem system zwany „prezydencjalizmem" w istocie swojej jest, na jakich opiera się przesłankach politycznych, kulturalnych i ekonomicznych, jaką jest jego technika, jak wygląda w praktyce i jakie daje rezultaty. Wszystko to bowiem dojrzały obywatel powinien wiedzieć, jeżeli poczuwa się do obowiązku, aby o kwestjach życia publicznego mówić i współrozstrzygać na podstawie chociażby tylko **bardzo ogólnej znajomości zarówno tego, co potępia, jak tego co akceptuje.** Innemi słowy, zanim się zacznie coś propagować lub zwalczać, potrzeba to przedewszystkiemu samemu... znać jako tako.

Ułatwienie poznania tej kwestji będa miały na celu niniejsze artykuły. — Opierając się na dziełach James Bryce'a „The American Commonwealth", tudzież ostatniego jego pomnikowego dzieła „Modern Democracies", dalej na dziele Wilhelma Hasbach „Die moderne Demokratie", jak również na szeregu podręczników i monografij z historji Stanów Zjednoczonych jako jedynego kraju, który system prezydencjalny rozwinął i do tej pory posiada, autor przedstawi tu teorję i praktykę tego systemu ściśle objektywnie, nie w celu popierania go lub zwalczania, lecz tylko w celu — jak się rzekło — poinformowania P. T. Obywateli, co to za zwierz ten system prezydencjonalny, skąd się wziął, jak wygląda, czem się żywi i jaki jest lub może być z niego pożytek lub szkoda.

* * *

Każda klasa społeczna dochodząca do władzy, wytwarza i przynosi ze sobą właściwą jej formę rządzenia. Rycerstwo feodalne wytworzyło monarchję i to zależnie od stosunku sił monarchji i rycerstwa albo absolutną albo ograniczoną. Patrycjat miejski czyli arystokracja handlowa i przemysłowa wytworzyła republikanizm oligarchiczny. — Wreszcie stan trzeci czyli t. zw. „burżuazja" wytworzyła demokrację formalną i to w dwóch postaciach — „reprezentacyjnej" i „parlamentarnej". Zrodziwszy się w siedmnastym wieku w Anglji, demokracja ta razem ze stanem trzecim zdobyła władzę w Północnej Ameryce i we Francji w drodze rewolucji i wojny, aby w dalszej kolei czasu już w drodze przeważnie ewolucyjnej stać się formą panującą na całym obszarze współczesnej cywilizacji i półcywilizacji.

Demokracja polegająca na zasadzie równouprawnienia formalnego wszystkich ludzi, płynącego z presumcji istnienai pewnych nieodmiennych a jednakich t. zw. „naturalnych" praw człowieka, **wprowadza wszelką władzę z woli ludu,** wypowiadającej się przez jego przedstawicieli lub bezpośrednio. Władza ta musi być kontrolowana i regulowana, do czego służy jej podział na władzę prawodawczą, wykonawczą i sędziowską. Wszystkie one mają być niezależne od siebie i w ten sposób mają się wzajemnie ograniczać i kontrolować.

W tej formie politycznej rozwinął się stan trzeci, objął i dotąd wykonuje rządy w szeregu państw przodujących cywilizacji. Na podłożu i w ramach tej demokracji stan trzeci dokonał wreszcie największej przemiany nowych czasów, mianowicie **przeistoczenia gospodarstwa społecznego w pieniężne.** Gdy z czasem największą siłą organizującą stan trzeci stał się kapitał najpierw przemysłowy a potem także i finansowy, demokracja nie tylko nie upadła, lecz rozszerzyła się analogicznie do tego wzrostu potęgi samego stanu trzeciego, jaka się właśnie w rozwoju kapitalizmu przedewszystkiem wyraża.

Wynika z tego, że istnienie demokracji politycznej opiera się na założeniu istnienia stanu trzeciego dostatecznie silnego, aby był zdolnym do wytwarzania rządzącego sie kapitału. Jakoż istotnie widzimy, że demokracje prosperują tam tylko, gdzie stan trzeci, gdzie burżuazja we wszystkich swoich formach zarówno drobnomieszczaństwa jak wielkokapitalizmu jest dostatecznie rozwiniętą, gdzie skupia ona w swem ręku i dysponuje większością aktywnych sił materjalnych i intelektualnych danego społeczeństwa i państwa. Demokracje takie widzimy więc w Wielkiej Brytanji, Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, w szeregu łacińskich republik południowo-amerykańskich, we Francji, wreszcie ostatnio w Niemczech.

W ostatnich dziesiątkach lat przed wojną światową demokracja znajdowała się w stadjum szybkiego zdobywania środkowej Europy, której państwa przeżywały właśnie przejściową epokę współistnienia starej obumierającej formy feodalno-monarchicznej i nowej narastającej — mieszczańsko-demokratycznej. Widzieliśmy i pamiętamy, jak najświetniejsza reprezentantka starej feodalnej degracjalnej monarchji — dynastja habsburska, kierowana swoimi intersami, autorytetem swoim przeparła w roku 1907 tak zasadniczą zdobycz demokracji jak powszechne głosowanie w Austrji, natomiast nie usiłowała go wcale przeforsowywać na Węgrzech. Równocześnie zaś obserwowaliśmy proces odwrotny, gdzie wielki przemysł i potężny kapitał niemiecki podtrzymywał wiernie całą swoją potęgą feodalną monarchję pruską. Pozorne te anomalje nie tylko nie zaprzeczają, lecz przeciwnie potwierdzają opisaną poprzednio regułę bezwzględnej organicznej przynależności do siebie demokracji i burżuazji kapitalistycznej. W Austrji zjawisko paradoksalne feodalnej dynastji rzucającej wszystkie swoje potężne wpływy za utworzeniem najważniejszej instytucji demokratycznej, jakiem jest powszechne głosowanie, wynikło z przeciwstawienia się tej dynastji właśnie już bardzo silnej burżuazji, która będąc z ideologicznej swojej konieczności nacjonalistyczną, rozsadzała państwo narodowo niejednolite, więc narażone na walkę nacjonalizmów. Polityka dynastyczna w Austrji opierała się w tem swojem działaniu na błędnej — jak się okazało — presumcji, że demokracja odpowiednio rozszerzona będzie antidotum na wzrost centrifugalnych nacjonalizmów różnonarodowych burżuazyj austrjackich. tymczasem przyczyniła się ona właśnie do niebywałego dotąd wzmocnienia tych nacjonalizmów. W Niemczech paradoks odwrotny — popierania monarchij feodalnej przez bardzo już wielki i potężny kapitał przem. i finansowy, tłómaczył się tem, że kapitał ten jako najmłodszy zmuszony do zdobywania swego miejsca pod słońcem kosztem swych starszych braci, przedewszystkiem angielskiego, pragnął przez podtrzymanie monarchji utrzymać do swojej dyspozycji reprezentowany przez nią system militarny i całą machinę wojenną, na której usługi w walce o to miejsce pod słońcem przedewszystkiem liczył.

(s-i).

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą na oświatę.

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI.

(Dokończenie).

— Ładna, aż szkoda — chowane to od maleńkości. — Trudno — będzie święto „Lali imieniny". Przecież trzeba uczcić gości — więc ty...

W swem bezpośredniem życiu ani nie spodziewała się indyczka, że będzie tej uroczyści ozdobą.

Krótko darła się biedaczka. Bezsilny jej wrzask zakończył powszednie zajście podwórza krwawym wykrzyknikiem.

Indyk, strudzony wędrówką całodzienną i wrażeniami, niemal bez sił upadł. Mimo to nie opuszczał miejsca: Usnął pod drzewami blisko płotu, strażnik czujny i niezmordowany.

Ciemność położyła dłoń kojące ciszy na znużonych oczach świata. We wsi gwar ustawał. Wrota stodół, skrzyp studni i drzwi gospodarskich, oniemiały, spracowane otwieraniem od świtu. Mordęga, mozół, harówka w pocie czoła, padły na barłog bez sił i usnęły.

Podwórze mrok spowił. Żaden najniklejszy powiew nie odwinął zasłony.

Ktoś w oddali grał, wieczorną modlitwę odmawiał ustami pieśni. Wyrażał smutek, radość, marzył, tęsknił, kochał, miłość wyznawał gwiazdom, powiernikom najmilszym, które swoje srebrne tajemnice zdradzają uśmiechami promieni.

Na bezmiernych obszarach nieba wciąż nowe gwiazdy wybłyskiwały, a na niebie ciszy, światełka melodji rodziły się i długo jaśniały. W zapomniany zakątek padł skrawek światła, gęstwinę klinem przebił i rozprószony, zaślnił na liściach. Wspinał się w górę, szeleścił kaskadami po gałęziach, czyniąc wrażenie, że to spływają jaśniejące schody, po po których stąpią obłoki, aby wysłuchać pieśni i melodje, nie zbrukane pyłem ziemskich uczuć, zabrać w niebiosa.

W tem świetle widać było ciemne kształty indyka. Stał bez ruchu, bez życia, bez czucia, aby z brzaskiem obudzić się i znów rozpocząć wędrówkę po drodze — ujętej klamrami jej spojrzeń. Ujrzała go sowa i zachichotała.

Powstaje nowy rozdział w opowieści romantycznej: Platoniczna miłość w życiu indyka.

Długo rozlegało się echo po nocy. Kiedy ucichło, ślniły jej oczy nieruchome, złowrogo wytrzeszczone. A potem szydercze kwilenie:

— Majestat królewski pod płotem na straży uwięzionej cnoty.

Rozmarzony indyk, nie słyszał drwin. Może we śnie jawiła mu się indyczka jako przywidzenie.

Rodził się dzień.

Zorza niby najcudowniejszy uśmiech, zaczynający pierwsze chwile życia. Wystrzeliła purpurą i zabarwiła krawędzie obłoków i wierzchołków drzew. Świt wszedł na obejście — gość złoty, w blaskach wesela. Zadrżały liście, zaszeleściły światła wśród cieni.

Zabielała ścieżka pomiędzy drzewami. Na niej ani źdźbła trawy. Ziemia naga, twarda, jakby spalona ogniem afektu gorącego, ubita pulsami rozkochanego serca.

W ustroń wpadło słońce i obudziło indyka sentymentalnego.

W gmnieniu roztoczył przepych stroju. Zagorzał, jakby djabeł sypał zarzące węgle w czeluść piersi. Każde pióro mieniło się i chodził w szatach jedwabnych, w lśnieniach jakby w pacerzu, ułożonym z łusek zwierciadlanych. W najwspanialszy sposób ujawniał krasę, urodę, gdyż w nim płonęły pieśni uwielbień, kipiał wulkan pragnień. Zwieszały się przepyszne korale, w ogniu zaskrzepłe. Płat na dzióbie, który w chwilach powszednich kurczy się w mały, siny stożek, teraz wydłużał się, czerwienił i spływał nisko, jakby ognisty wąż, wypełzający z pożaru.

Pod drzewem leżały kształty. W rozmarzeniu zdawało mu się, że indyczka przywiązana stoi na swojem miejscu.

Widział ją wczoraj, więc i dzisiaj musi być. W poranek słoneczny po ścieżce odbywał codzienną wędrówkę. Jego cień ścielił się na blaskach i ginął, jakby ten cień wchodził i wychodził ze złotego kojca. Strzelał skrzydłami, nadymał się, przewracał wachlarzem ogona na wszystkie strony. Postać władcza, przepych stroju, rozczapierzenie w słońcu, jedwabie, bisiory korali mogły porazić, oczarować, podziw wzbudzić. Co za krok, co za duma, co za postawa, co za rzut skrzydeł i ów syk wieloznaczny.

Czasem w uniesieniu zabulgotał jakby wybuchowa mina pękła i chlusnęła gorejącą lawą.

— Spędziłem bezsenną noc na snach o tobie. Czekam! odezwij się!

Z mgły oczarowania wypływało widziadło, różowy sen o niej.

Po wydeptanej ścieżce kroczył niezmordowany wielbiciel przed najmilszą. Co chwilę okazywał splendor swych strojów.

Paradował napuszony przed widmem wspomnień, zawsze gorejący, czarującemi kręgami okrążał miejsce, jakby władczemi krokami wiązał na śmierć i życie wczorajszą miłość.

Słońce stroiło rosę, wiszącą na pobliskich trawach. Indyk w swym pochodzie monarszym strącał tęczowe krople, jakby łzy tęsknoty w nocy wylane, które o świcie nadzieja radosnemi barwami malowała.

Pod drzewem tylko zwiewny cień, pustka i sen. Nie miał jej ujrzeć ani dziś, ani jutro, nigdy. Przez długie godziny wędrówka bez końca, na skrawku ziemi, objętem zawiasami przeżytych chwil.

Duma i chwała samczej powagi w śliczny poranek sierpniowy, pełen blasków, szelestów i woni plonów, defilowały przed rozkoszą życia, przed cudami świata, zamkniętemi w tej uroczej, jedynej na świecie indyczce...

Na pomoście słonecznym miłość.

Pod pustym płotem majestat królewski, tęskniący do uśmiechu.

Obok stały zapomniane, porzucone indyczki, biała i czarna, smętne, zbiedzone, zadumane, wciąż wyczekujące...

Z za drzew, z poza cieni i obłoków wynurzyło się słońce jakby twarz żniwiarza, który z poza białego snopa, stojącego na niebieskim zagonie, rzuca na ziemię złote zboże, na radość dla człowieka i wszelkiego stworzenia, aby w błękitach, w blaskach i w weselu widziały cudny świat.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 21 grudnia.

(P) W tej mglawicy, jaką przedstawia ruch, a względnie zamęt przedwyborczy, zaczyna się coś krystalizować, zaczynają się wyłaniać pewne zarysy grup, czy bloków, które w imię swych interesów społecznych i narodowych, pod sztandarem partyjnym zetrą się na arenie wyborczej. Wyrazem tych dążeń jest z natury rzeczy prasa, zwłaszcza związana z tym lub owym obozem politycznym.

I tak, konserwatywny „Czas" zajmuje się w artykule wstępnym **sprawą ustosunkowania się do wyborów mas żydowskich, zwłaszcza zaś w Małopolsce**, uważając ją za rzecz bardzo doniosłą dla przyszłości Sejmu, a nawet państwa polskiego.

Podkreślając różnice, jakie istnieją w umysłowości żydów z różnych dzielnic i ich rozproszkowaniu, zajmuje się „Czas" specjalnie żydami małopolskimi.

„Jeśli pominiemy odcienia—pisze „Czas"— a podzielimy żydów małopolskich na zasadnicze ugrupowania, to **możemy ich trzy rozróżnić:**

1) **Żydów czujących po polsku** (gente Judeus, natione Polonus), którzy świeżo tak piękną i tak rozumną wydali odezwę **przeciwko blokowi mniejszościowemu**, a pomiędzy którymi jakżeż nie przypomnieć choćby kilka nazwisk byłych posłów, pp. **Loewensteina, Kolischera, Sarego lub Steinhausa.**

2) **Żydów ortodoksów** (chasydów), **do głębi religijnych**, kierowanych przez rabinów, bądź to urzędowych, bądź to rabinów cudotwórców, panujących niemal wszechwładnie nad umysłami i sercami mas żydowskich po wsiach i małych miasteczkach.

3) **Wreszcie żydów-syjonistów, w rzeczach religii myślących racjonalistycznie, główną wagę kładących na uczucie narodowe**, rozmiłowanych w ideałach Palestyny, jako własnego państwa żydowskiego, **występujących obojętnie lub nawet wrogo wobec państwa polskiego.**

Najsłabszą z tych grup pod względem liczebnym **jest pierwsza, najsilniejszą w Małopolsce grupa druga**, dosyć **zaś silną grupa trzecia**, tembardziej, że jest zasobna w inteligencję. Za sjonistami staje mniej więcej trzecia część żydów małopolskich.

A teraz **jaki ma być stosunek społeczeństwa polskiego do tych trzech grup?**

Na pytanie to odpowiada „Czas" następująco:

„Istnienie takiej grupy (Żydów czujących po polsku) ma zaś **ogromną polityczną doniosłość:** świadczy ono na zewnątrz **o sile asymilacyjnej naszego narodu** i świadczy silniej, niż wszystkie inne nasze protesty, **o niesłuszności oskarżeń, przeciwko nam rozszerzanych.** Grupę tę **powinniśmy szanować, wzmacniać ją** i do rozszerzenia jej wpływu na masy żydowskie dopomagać. Rząd polski, któryby tego nie rozumiał, postępowałby **wbrew oczywistemu interesowi państwowemu i narodowemu.** Przy wyborach **powinno się też dopomóc, aby kilku wybitnych i zasłużonych przedstawicieli tej grupy znalazło dla siebie miejsce w Sejmie i Senacie.**

Co do ortodoksów, to zdaniem „Czasu", **to sprawy religijne wysuwają oni na pierwsze miejsce.** W chwili obecnej **nie można pozyskać tych mas dla idei asymilacji**, dlatego **też realnym ce'em** naszej polityki powinno **być podniesienie cywilizacyjnego poziomu** mas ortodoksów, budzenie wśród nich **państwowo-polskiego patrjotyzmu** i nie odbieranie wpływu ich religijnym przewodnikom.

„Polska racja stanu, cokolwiek mówią demagodzy, nakazuje z tego wyciągnąć konsekwencje, a więc tam, gdzie nasza ordynacja przyznaje mandat żydom, **powinno się państwo polskie i społeczeństwo polskie życzliwie odnieść do wyboru żyda ortodoksyjnego, religijnego".**

Dochodzimy z kolei **do sjonistów.**

„**Stosunek społeczeństwa polskiego do grupy sjonistycznej** — utrzymuje „Czas" — **jest najbardziej wrogi".** Sjoniści bowiem „krzewią narodowy fanatyzm" a niekiedy nawet „**starają się zwalczać państwo polskie i wiązać się z żywiołami, jakieby rade go rozsadzić".**

Istnienie tej grupy **wykorzystują nasi nacjonaliści**, szukający wpływu na masy głoszeniem haseł antysemickich i tem się tłomaczy wzrost sjonizmu jako odruchu w ostatnich latach, zahamowany zresztą obecnie polityką p. Gruenbauma.

„Ponieważ grupa ta — konkluduje „Czas" — **odnosi się do spraw religijnych dość obojętnie**, gdyż religja jest dla niej — jak dla wszystkich konsekwentnych nacjonalistów — **tylko instrumentem politycznym**, przeto już z tej racji **uważamy zmniejszenie wpływów tej grupy za pożądane.** Cóż dopiero, jeśli do tego **dodamy wyraźne tendencje antypaństwowe, jakie niektóre odcienia tej grupy całkiem wyraźnie i cynicznie, inne z umiarkowaniem lub skrycie głoszą!** Nie chcemy przesądzać, jaką się przedstawiają stosunki **w innych dzielnicach Polski**, zwłaszcza na kresach wschodnich, gdzie komunizujący „Bund" jest silny, a natomiast sjonizm jest podobno bardziej religijny. **Może być, że tam polska racja stanu wymaga innej taktyki, ale w Małopolsce nałeżałoby sobie życzyć, aby sjonizm nie triumfował;** a tam, gdzie wybór sjonisty jest **prawdopodobny**, jak np. (jak się zdaje) w Krakowie, aby wyszedł tak **umiarkowany i rozsądny** jego przedstawiciel, jak **dr Thon.**

Na horyzoncie wyborczym ukazało się nowe ugrupowanie: „Blok socjalistów mniejszościowych", który ma objąć socjalistów żydowskich, niemieckich i niektóre odłamy socjalistów mniejszości słowiańskich. Blokowi temu ma udzielić poparcia PPS.

—oSo—

Formowanie bloku rządowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. Jedna z agencyj warszawskich podała **wiadomość o powstaniu rządowego komitetu wyborczego, na którego czele miało stanąć trzech wyższych wojskowych.**

Wiadomość ta **jest błędna.**

W rzeczywistości komitet odobny **istotnie powstaje.** Sprawy organizacyjne objął **p. Zygmunt Zabierzowski**, b. szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych, dawny generalny komisarz wyborczy na Wileńszczyźnie. P. Zabierzowski na czas podjętych czynności ustąpił ze swego stanowiska urzędowego. Biuro jest organizowane przy Placu Trzech Krzyży 10 i rozpocznie w najbliższych dniach swoje czynności.

Niezależnie od tego **koła rządowe zwracają uwagę na konieczność przestrzegania pewnej polityki rządowej w czasie wyborów.**

Tę stronę zagadnienia mają powierzoną obie dyr. dep. M. S. W. **Świtalski** i pułkownik **Sławek.** Polityka rządu **dąży do utworzenia w przyszłym Sejmie ugrupowania, na którem by rząd mógł się oprzeć w swoich przyszłych poczynaniach parlamentarnych.**

Ugrupowanie to składać się ma **z ludzi dobranych bez względu na swoją dotychczasową przynależność partyjną**, z ludzi, którzy **zgodzą się na pewien program rządowy i którzy są gotowi programowi temu dać w przyszłym Sejmie poparcie.**

Ustalenie wytycznych zarówno dla programu rządowego jak i jego urzeczywistnienia **jest rzeczą pp. Świtalskiego i Sławka, zadania zaś p. Zabierzowskiego ograniczają się do części organizacyjnej**, która będzie polegała na stworzeniu technicznych przesłanek do przeprowadzenia listy kandydatów bloku rządowego.

—oSo—

Zjazd rzemieślniczy w Krakowie za poparciem rządu przy wyborach

Kraków, 21 grudnia.

W sali na „Kotłowem" w Krakowie obradował w niedzielę dnia 18 bm Sejmik przedstawicieli **przemysłu rzemieślniczego** z całego okręgu województwa krakowskiego pod przewodnictwem p. **Piotra Kosobudzkiego**, prezesa Izby rzemieślniczej w Krakowie.

Przedmiotem obrad były **także nadchodzące wybory do Sejmu i Senatu i stanowisko, jakie mają zająć rzemieślnicy przy tych wyborach.**

W dłuższej dyskusji zabierali głos pp. prezes Powiatowego Związku Stowarzyszeń Przemysłowych i wiceprezes Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej **Jankiewicz** z Nowego Sącza, wiceprezes Izby krakowskiej **Bożycki**, prezes Izby rękodzielniczej w Tarnowie **Niedzielski**, prezesi powiatowych Związków przemysłowych pp. **Bielewicz** z Żywca **Wymiatalek** z Białej, **Zielański** z Bochni **Józefowicz** z Jasła **Hodorowicz** z Nowego Targu, **Batko** z Wadowic, **Gawiński** z Oświęcima, **Brngiel** z Dąbrowy, starszy cechu krawców w Krakowie **Stankiewicz**, starszy cechu szewców w Krakowie **Tasiecki** i mistrz szewski z Nowego Targu **Rekucki.**

Zebrani wyrazili zapatrywanie, **że nadchodzące wybory do Sejmu odbędą się nie pod hasłem polityki partyjnej, lecz pod hasłem gospodarczem.** Ponieważ rzemieślnicy zorganiwani w myśl nowej ustawy przemysłowej w Izbach rzemieślniczych tworzą organizację gospodarczo zawodową winni zatem przy wyborach sejmowych **zająć odpowiednie stanowisko.**

Uchwalono **jednomyślnie poprzeć rząd przy akcji wyborczej** domagać się natomiast **postawienia kandydatury** i poparcia wyboru z każdego okręgu wyborczego **jednego przedstawiciela rzemiosła**, względnie o ileby inaczej wypadało, domagać się najmniej jednego **reprezentanta przemysłu rzemieślniczego z województwa krakowskiego.**

Zebrani wyrazili przytem przekonanie, **że z każdego województwa winien wejść przy wyborach do Sejmu przynajmniej jeden reprezentant przemysłu rzemieślniczego.**

Zatem z całego państwa byłoby **17 posłów sejmowych** z zawodu rzemieślniczego.

Przedstawiciele rzemiosła jako **grupa gospodarcza tworzyliby w Sejmie blok oparty o pracę realną** i zdala bedąc od wszelkiego partyjnictwa, będą elementem dbającym o dobro państwa.

Ch. D. pomorska za „blokiem centrowym"

Bydgoszcz. (AW) Odbył się tutaj zjazd okręgowy **Ch. D.** w którym wzięło udział 168 delegatów wszystkich kół tego stronnictwa na Pomorzu. Dyskutowane były sprawy **kandydatur poselskich**, przyczem tendencje pomorskiej Ch. D. idą w kierunku **stworzenia wielkiego bloku centrowego**, opartego programowo o zasady katolickie w myśl listu pasterskiego biskupów polskich. Do bloku tego **nie wchodziłby ani Z. L. N., ani P. P. S.**, przyczem stronnictwami tworzącemi blok, miałyby być **Ch. D., Ch. N., Stronnictwo rolników, N. P. R., Zjednoczenie stanu średniego, grupa senatora Bojki i pewien odłam „Piasta".**

Akcja wyborcza Zjedn. Gospodarczego na Pomorzu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Toruń, 20 grudnia. (Ł). **Zjednoczenie Gospodarcze na Pomorzu**, na którego czele stoi dr **Izydor Brejski**, nawiązało **kontakt** w sprawie akcji wyborczej ze **Związkiem urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w Toruniu**, które postanowiły przystąpić do tworzącego się bloku wyborczego.

6 list żydowskich w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. Dotychczasowy stan rzeczy wśród **żydów w Warszawie** wygląda tak, że do wyborów sejmowych wystąpią **oni z sześcioma listami.** A więc przedewszystkiem wystawiona zostanie: 1) **lista bloku mniejszości narodowych z syjonistami Grünbauma**, 2) **lista kupców**, 3) lista **ortodoksów** z ludowcami b. posła **Prylnckiego**, 4) **lista socjalistyczna „Bund"**, i 5) **dwie listy „Poale Sijon"** prawicy i lewicy.

—oSo—

Zjazd demokratycznej młodzieży akademickiej.

Warszawa, 21 grudnia.

Ogólno-polski zjazd Związku polskiej młodzieży demokratycznej szkół wyższych obradował przez 2 dni i po pracach w komisjach: **ideowej akademickiej i ogólnej** powziął szereg uchwał. I tak z wniosków komisji ideowej przyjęło następujące (w streszczeniu):

Zjazd stwierdza, że polska młodzież demokratyczna ma swój własny program ideowo-wychowawczy o charakterze ogólno państwowym, niezależny od jakiejkolwiek partji politycznej; zjazd poleca wydziałowi wykonawczemu skonsolidowanie całej młodzieży o podobnym światopoglądzie;

Zjazd nie pozwala członkom Związku Pol. Mł. Dem. na należenie do jakiejkolwiek partji politycznej;

Zjazd wyraża uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu za jego pracę dla państwa i wzywa do poparcia podczas wyborów tych czynników, które wyznają hasła marszałka;

Zjazd ekceptuje stanowisko wydziału wykonawczego w sprawie powołania centralnego komitetu akademickiego. Zarządy okręgów winny jak najszybciej spowodować powstanie miejscowych komitetów akademickich, na podstawie porozumienia wszystkich czynników ideowych nieuznających N. K. A., z wyjątkiem czynników komunistycznych.

Z wniosków komisji akademickiej przyjęto te, które domagają się bezpłatnej nauki, a więc zniesienia opłat, **zerwania współpracy ze związkiem „narodowym" polskiej młodzieży akademickiej i „naczelnym komitetem akademickim";** wyrugowania polityki z terenu akademickich organizacyj naukowych itp.

W dalszym ciągu obrad nastąpiło **połączenie z organizacją młodzieży radykalnej w Krakowie**, która zgłosiła przystąpienie do Zw. Pol. Mł. Dem.

Na zakończenie obrad udzielono absolutorjum wydziałowi wykonawczemu i wybrano nowe władze Związku.

Odezwa zjazdu.

Zjazd Związku polskiej młodzieży demokratycznej wydał następującą odezwę do ogółu polskiej demokracji:

„Młodzież akademicka, zgrupowana w związku polskiej młodzieży demokratycznej, w głębokiej trosce o zapewnienie Rzeczypospolitej trwałych podstaw rozwoju i potęgi, z wielką uwagą śledzi wszelkie wydarzenia polityczne, jakie rozgrywają się w życiu publicznem młodego państwa.

Wychowując się w świeżej jeszcze tradycji prac i walk niepodległościowych, w których pasmie poprzedniey organizacyjni odegrali tak twórczą rolę — chcemy i w dobie dzisiejszej widzieć silnie zorganizowany obóz pracy państwowej i narodowej, zdolny do wzięcia na swe barki odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej. Ten obóz wyrosnąć musi z pośród ugrupowań, które czynami swemi dowiodły wielokrotnie, że umieją służyć bezinteresownie sprawie wolności i wielkości ojczyzny.

Poparliśmy całkowicie zapoczątkowane w maju r. ub. przez Komendanta Józefa Piłsudskiego dzieło naprawy państwa, jego odrodzenia politycznego i moralnego. Pragniemy stanąć w miarę sił naszych do tego warsztatu pracy państwowej, kierowanego dziś wielkim sercem i rozumem Wodza naszego narodu.

Dziś wychowujemy się na obywateli wolnego państwa i organizujemy dla idei naszej szerokie warstwy młodzieży. Dążąc do wytworzenia silnego obozu pracy przeprowadziliśmy skutecznie na terenie akademickim akcję konsolidacyjną w płaszczyźnie naszego programu ideowego.

Jest również naszem gorącem pragnieniem, aby sprawa konsolidacji obozu polskiej demokracji stała się dziś głęboką troską wszystkich, podzielonych dziś, ugrupowań demokratycznych starszego społeczeństwa, aby zniknęły wszelkie nieistotne różnice programowe czy taktyczne i osobiste ambicje, w obliczu tych wielkich zadań, jakie przed demokracją polską stoi w obecnym momencie dziejowym.

Wierzymy, że demokratyczne społeczeństwo polskie przyjmie głęboko do serca ten nasz apel, podyktowany troską o przyszłość.

Wierzymy w zwycięstwo obozu myśli i pracy państwowej, w zwycięstwo walki o szlachetniejszą duszę narodu i o lepszą, świetniejszą przyszłość Rzeczypospolitej".

Depesze Zjazdu.

Obradujący w Warszawie zjazd ogólnopolski Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej wystosował następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Ignacego **Mościckiego**, Warszawa, Zamek.

Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Związku Młodzieży Demokratycznej szkół wyższych przesyła Ci Panie Prezydencie, jako Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej, wyrazy **najwyższej czci i hołdu** i uroczyście zapewnia, że zawsze będzie prowadzić wytężoną pracę dla dobra narodu i państwa polskiego.

Do Pierwszego Marszałka Polski, **J. Piłsudskiego**, Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, Belweder.

Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przesyła Ci, Panie Marszałku, wyrazy **czci i hołdu** i ślubuje w imieniu całej polskiej młodzieży demokratycznej, że jak przedtem, tak i zawsze **stać będzie przy Twoim sztandarze w pracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski.**

Do Pana Ministra W. R. i O. P. **Dobruckiego.**

Pierwszy Ogólno-Polski Zjazd Z. P. M. D. Szkół wyższych przesyła Ci, Panie Ministrze, jako swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi, wyrazy wysokiego poważania.

Dr. Hermes powrócił do Warszawy.

Warszawa, 21 grudnia (AW). Przewodniczący delegacji do rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki dr Hermes, powrócił wczoraj do Warszawy z instrukcjami rządu niemieckiego w sprawie dalszej taktyki. Rokowania polsko-niemieckie mają być wznowione **w dniu dzisiejszym.**

Przerwa świąteczna w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 21 grudnia (PAT-Radjo). „Taegliche Rundschau" donosi, **że delegacja niemiecka, prowadząca obecnie rokowania w Warszawie** pod przewodnictwem dra Hermesa, **wraca 22 grudnia do Berlina na święta. Rokowania podjęte być mają na nowo w Warszawie zaraz po Bożem Narodzeniu.**

Dział giełdowy

Kraków, 21 grudnia.

DLA AKCYJ TENDENCJA UTRZYMANA. DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja utrzymana, przy nieco mocniejszym nastroju. Brak większego zainteresowania, wobec czego obroty słabe. Jedynie Górka w żywem zainteresowaniu, więc mocniej. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 20.5—20.75, Górka 92—95, Siersza Górn. 13.80—14.10, Azot 1.56—1.60, Elektrownia 54—56, Chybie 5.90—6, Chodorów 170, Jaworzno 22.25—22.50, Bank Polski 153—154, Powsz. Bank Kredyt. 24.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, nastrój spokojny, przy małem stosunkowo zainteresowaniu i niewielkich obrotach. W Krakowie dolar got. 8.88—88.5, czeki bank. 8.85—8.90¼, w Warszawie got. 8.87¾—8.88¼, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie got. 8.88—8.88½, czeki 8.90¼—8.90¾, w Katowicach got. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90 i pół. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy zupełnem prawie wyrównaniu się kursów. Bank Polski bez zmiany.

—0—

Wiedeń, 21 grudnia. Pomimo dobrego wrażenia, jakie zrobiły doniesienia z Berlina i Pragi, sytuacja pozostała zarezerwowana. Obroty były bardzo niewielkie, a ceny papierów osłabły. Podniósł się Bank Krajowy, niższe były Alpiny, Salgo, Nafta i Triefel.

Siersza Górnicza 10.45, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 85, Schodnica 10.6, Nafta 38.6, Alpiny 42.75, Gal. Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 7.6, Zieleniewski 16.5.

Zurych, 21 grudnia (PAT) Paryż 20.36¼, Londyn 25.25¾, Nowy Jork 5.17¼, Berlin 23.77, Włochy 29.07¾, Hiszpania 85.80, Holandja 209.22½, Berlin 123.58, Wiedeń 73.12½, Sztokholm 139.80, Oslo 137.75, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.74, Praga 15.34½, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12¼, Ateny 6.91½, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.38.

„Sowi" atak „Głosu Narodu" na blok żywiołów państwowych w Krakowie.

Kraków, 21 grudnia.

W dzisiejszym swoim numerze „Głos Narodu" — niewiadomo zresztą w czyim imieniu, gdyż zdaje się nie w imieniu stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, które zasadniczo opowiada się za współdziałaniem z rządem obecnym — uważał za stosowne zaatakować **blok państwowy,** który na podstawie **zjednoczenia gospodarczego** wszystkich warstw ludności ukonstytuował się dla skonsolidowania społeczeństwa przy nadchodzących wyborach sejmowych **pod hasłem podniesienia gospodarczego w kraju.**

Atakowi temu poświęcił „Głos Narodu" w jednym numerze aż cztery artykuły, co świadczy, do jakiego stopnia jest przysłowiową „solą w oku" dla tych, którzy koniecznie **chcą warcholić** fakt, że **wszystkie sfery obywatelskie** miasta zjednoczyły się na podstawie **apolitycznej pod hasłem wspólnej pracy** dla podniesienia ekonomicznego państwa.

Pierwszy atak to artykuł wstępny. W artykule tym „Gł. Narodu" musi po kolei **wymyślać wszystkim stronnictwom,** oraz ugrupowaniom, od lewicy demokratycznej począwszy, aż do zachowawczej prawicy „Czasu" — z czego wynika, że wymyślający „Głos Narodu" jest zupełnie **odosobniony** i jest, we własnych tylko oczach oczywiście, tym jedynym sprawiedliwym, który się uważa nietylko za najlepszego, ale i za najmądrzejszego, czego mu jednak ogół przyznać nie chce, gdyż tego rozumu nikt u niego nie widzi. Zupełnie jak owa sowa z bajki, która krzyczała „głupie wszystkie ptaki" chwaląc się, że widzi nawet w nocy, aż pewien szpak oświadczył jej dobitnie „twoją mądrość kryje cień" — a tymczasem słychać wszędzie: „każda sowa głupia w dzień".

Otóż przy białym dniu nie warto polemizować długo z tym długim artykułem wstępnym „Głosu Narodu", ponieważ zawiera on same tylko takie „sowie" argumenty, zupełnie nierealne.

Natomiast trzeba przejść do dalszych trzech artykułów, w których „Głos Narodu" chcąc koniecznie znaleźć przysłowiową **„dziurę na całem"** w państwowym bloku usiłuje atakować **gospodarkę miejską** z tego tylko powodu, że prezydjum miasta Krakowa należy też do owego **bloku państwowego!** Tutaj „Głos Narodu" niby sięga po argumenty rzeczowe, a dzięki temu łatwo jest wykazać kłamliwość jego całego rozumowania.

W pierwszym z tych artykułów „Głos Narodu" czepia się okoliczności, że **elektrownia miejska stanęła(?)** wobec groźby przerwania prądu (czemu zresztą skutecznie zaradzono), z powodu niebywale niskiego poziomu na Wiśle.

Ten ostatni fakt sam wszystko tłómaczy i trzeba zupełnej perfidji, ażeby z powodu... **Wisły** robić zarzuty prezydjum miasta i elektrowni. Tak niskiego stanu wody na Wiśle nie było **od lat przeszło 20.**

Z dwóch lewarów wodociągu miejskiego jeden jest przeznaczony do czerpania wody przy wysokim stanie, drugi przy niskim: i otóż ten drugi jest tak zbudowany (a był tak zbudowany przed laty), że przy obecnym stanie wody nie sięga jej poziomu. Za to możnaby robić wyrzut chyba kierownictwu miasta z **przed lat, a nie obecnemu.**

Pretensja zaś o to, że obecne prezydjum miasta „nie przewidziało", iż tak niski stan wody, nienotowany w kronikach i nie przewidywany przez techników, przecież kiedyś nastąpi, jest poprostu **bezsensowny.** „Głos Narodu" mógłby taką pretensję skierować chyba do Madame de Thebes, albo innej jakiej wróżki. Lecz „Gł. Narodu" wysnuł z tego faktu także ogólne twierdzenie — że za czasów obecnego prezydjum **nie dba się o oświetlenie miasta (?!).** I znowu mija się z prawdą. Wie on bowiem zapewne dobrze sam, że elektrownia miejska nietylko nie cofnęła się w dbałości o oświetlenie miasta, ale właśnie **w ostatnim roku** niesłychanie postąpiła naprzód, **przeprowadzając oświetlenie 18 kilometrów nowych ulic** — nie mówiąc już o lampkach na realnościach. Jest to rzeczywiście zbrodnia dla „sowiej" mądrości „Głosu Narodu", która wogóle światła nie lubi.

Druga nieprawda — to zarzut, że miasto Kraków **nieproporcjonalnie rozbudowało swój wydział egzekucyjny,** rzekomo tylko dla załatania buchalteryjnej dziury w deficycie.

A może „Głos Narodu", któremu myśl o ogarnianiu wzrokiem całości gospodarczej interesów państwa jest wstrętna, rzeczywiście nie wie, że gmina miasta Krakowa ma tak zwany **„poruczony zakres działania"** w zakresie **należytości państwowych,** czyli spełnia czynności nietylko własne, **ale także władzy administracyjnej i państwowej** — przeciwko czemu naprzykład gminy miejskie w Kongresówce **bronią się, aby nie powiększać własnego budżetu!** Szkoda na ten temat długo mówić — dla złej woli niema argumentu.

W poszukiwaniu za środkami walki za wszelką cenę, wynalazł „Głos Narodu" jeszcze **trzecią zbrodnię gminy miasta** — że mianowicie sprzedało ono (a właściwie odnośny wniosek ma dopiero pójść na Radę miejską!) p. Moszkowskiemu parcelę narożną przy ul. Smoleńsk, oraz że trzy sklepy w narożniku, wybudowanym przez miasto naprzeciw dworca kolejowego, wynajęła żydom. Otóż co do pierwszego należy stwierdzić, że miasto nie poto ma parcele gruntowe, ażeby stały one próżno, lecz poto, ażeby na nich powstawały domy, a w domach mieszkania, których jest taki brak, i sprzedaje je ludziom, **którzy chcą budować te domy.** Z danej zaś parceli, mówiąc nawiasem, miasto nie zrobiło **żadnego prezentu p. Moszkowskiemu,** lecz **sprzedało** ją mu za **11.900 dolarów,** po urządzeniu ulicy kosztem 2000 dol., gdy przed paru laty zapłaciło za nią doktorowi Bardlowi **6.500 dol.** Zadowolniło się przytem umiarkowanym zyskiem, gdyż nie jest zadaniem gminy uprawiać **lichwę gruntową.**

Co do owych trzech sklepów, to „Głos Narodu" przemilcza, że wynajęto je owym „żydom" dlatego, że **odebrano im jednocześnie dwie budki, stojące naprzeciw dworca,** które trzeba było usunąć, gdyż szpeciły plac kolejowy, a trzeci wynajęto posiadaczce takiej samej budki, **również usuniętej,** przy baszcie Pasamoników. Gdy się kupcowi odbiera jeden lokal **przymusowo,** to trzeba mu **dać drugi.**

Tak to wszystko po kolei okazuje się **nieprawdą,** co „Głos Narodu" wymyśla dla zwalczania ludzi mu **niedogodnych.** Zapewne to nie ostatnie to wykazanie nieprawdy, jak nie pierwsze — gdyż trudno nastarczyć w prostowaniu ludziom, którzy mają **tak bujną fantazję** albo też nie chcą dokładnie się informować.

—n—



Magazyn obuwia, istniejący od kilkudziesięciu lat, z uznaniem światowem, poleca obuwie najświeższych modeli, własnych oraz zagranicznych. 1371

Likwidacja dotychczasowych instytucyj ubezpieczeniowych pracowników umysłowych.

Warszawa, 21 grudnia. (PAT) Dla przeprowadzenia **likwidacji dotychczasowych instytucyj ubezpieczeniowych** pracowników umysłowych i ustalenia, które z powstać mających zakłady pracowników umysłowych i w jakim stopniu, przejmą zobowiązania dotychczasowych instytucyj, minister pracy i opieki społecznej **powoła komisję likwidacyjną,** złożoną z pięciu członków. Komisja, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i instrukcji ministra pracy i opieki społecznej, **uskuteczni zestawienie praw i zobowiązań tych instytucyj** i przekaże właściwym zakładom ubezpieczeniowym pracowników umysłowych ich czynności.

W sprawie potrzeb szkół wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. W dniu dzisiejszym zakończył się **tygodniowy zjazd komendantów wszystkich szkół wojskowych i centrów wyszkolenia wojskowego.** Zjazd odbył się w Warszawie na wezwanie ministerstwa spraw wojskowych, pod przewodnictwem drugiego wiceministra spraw wojskowych, gen. **Fabrycego.** Celem zjazdu było **poinformowanie centralnych władz wojskowych o potrzebach szkół wojskowych.** Równocześnie omawiano i rozpatrywano **konkretne projekty,** dążące do **ujednostajnienia metod szkolenia i programu szkół.** Poruszano na zjeździe stosunek szkół wojskowych do cywilnych, przyczem specjalnie omawiano **zagadnienie odpowiedniego** przygotowania wojskowego kandydatów na oficerów już w szkołach cywilnych. W czasie dyskusji poruszono również sprawę **zmiany nazw szkół wojskowych.**

—0—

Lot dokoła Europy na samolocie słabej mocy.

Cały świat lotniczy coraz bardziej interesuje się samolotami słabej mocy, które, będąc ekonomiczne, szczególniej w dziedzinie komunikacji odegrać będą musiały bardzo poważną rolę. I tak 15 bm. dwaj lotnicy amerykańscy, Kern i Seybelt, przybyli do Wenecji na samolocie wyposażonym w silnik 20 MK. Klem-Daimler, przelatując przestrzeń z Florencji z szybkością 110 klm. na godzinę — Dnia 17 bm. lotnicy udali się w dalszą drogę, aby przez Wiedeń i Monachjum dokonać lotu dookoła Europy na przestrzeni 5 000 klm.

Katoliccy żydzi.

W lwowskiej „Chwili" czytamy co następuje:

W swoim czasie w kołach żydowskich Wiednia omawiany był następujący epizod:

Przy Rotenturmstrasse obok kawiarni „Habsburg" najliczniej była frekwentowana przez kupiectwo żydowskie kawiarnia Mendla, który z tego też powodu powszechnie uchodził za Żyda i zgodnie z żądaniem gminy żydowskiej, uiszczał regularnie wymierzany mu podatek wyznaniowy, mimo, że był pochodzenia chrześcijańskiego.

Dopiero, gdy mu gmina podatek ten znacznie podwyższyła, zdradził, że nie jest Żydem i eo ipso gmina musiała go skreślić z listy podatników.

Podobny wypadek, niepozbawiony komizmu, zdarzył się onegdaj we Lwowie.

Pewien adwokat, nie Żyd, zresztą znana we Lwowie osobistość, ze względu — zdaje się — na swoje niemieckie nazwisko omyłkowo został wciągnięty do rejestru podatników gminy żydowskiej. W konsekwencji doręczono mu nakaz płatniczy z wezwaniem do uiszczenia odpowiedniej kwoty podatkowej.

W odpowiedzi na to adwokat ów, orjentujący się doskonale w sprawach żydowskich i władający znakomicie językiem żydowskim, wystosował do prezesa gminy żydowskiej we Lwowie pełne humoru pismo, zastrzegające się przeciwko wliczaniu go w poczet członków gminy żydowskiej, niemniej jako członek jednej z mniejszości narodowych — by dać wyraz solidarności — pozwala sobie załączyć pewną kwotę na cele ubogiej ludności żydowskiej.

List nosi podpis: Reb Josel Katan (dosłowny przekład hebrajski nazwiska autora listu).

—0—

Kometa Skjellerupa.

Z powodu nieczystego powietrza nie można było wczoraj i dziś obserwować komety Skjellerupa. Jak się dowiadujemy z obserwatorjum, udało się kilka osób na Kopiec Kościuszki lecz i tam, wobec zamglenia horyzontu, zdołali tylko zauważyć na zachodzie pewne rozjaśnienie, prawdopodobnie od warkocza komety.

Może dziś lub w następnych dniach pomyślniejsza aura pozwoli na ujrzenie wspaniałego gościa, który wznosić się będzie jeszcze jaki tydzień dość stosunkowo nisko nad poziomem, choć światło jego, zdaje się, już nieco przybladło, gdy go trudno dziś ujrzeć wieczorem, a kilka dni jeszcze temu obserwowano go nawet w blasku słonecznym, jako niezwykłą efemerydę, która się w niewielu dniach tak rozwinęła wspaniale. Dziś zachodzi ona o godz. 17, minut 10.

—oSo—

KALENDARZOWA ZIMA rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. Faktycznie istnieje zima już od dłuższego czasu i daje się dobrze odczuwać silnemi mrozami, wynoszącemi w ostatnich dniach przeciętnie po —15 C. Wczoraj wieczorem mróz w Krakowie wynosił —17 C. Ruch pociągów odbywa się ze znacznem opóźnieniem.

W ciągu dnia wczorajszego najzimniej było w Zakopanem, gdzie termometr wskazywał —27 C. Pozatem notowano wczoraj rano. Mołodeczno —25 C, Brześć —23, Lublin —22, Białystok —21, Cieszyn —20, Lwów i Kielce —19, Warszawa, Wilno —18, Bydgoszcz —14, Puck —7 C.

KU CZCI ADAMA ASNYKA. Staraniem VI Koła T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie, odbyły się uroczyste wieczory ku uczczeniu 30-tej rocznicy śmierci Adama Asnyka. Wieczory urządzone były w Hospicjum czeladników i techników, w Stow. Młodzieży Polskiej i w Zakładzie św. Jadwigi. Na program tychże złożyły się: odczyt p. Heleny Przyjemskiej, która w treściwych słowach przedstawiła postać Adama Asnyka, jako znakomitego poety, wielkiego obywatela i patrjoty, oraz założyciela Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wiersze, charakteryzujące twórczość poety, a szczególnie przepiękne liryki, oddeklamowały z uczuciem p. Hanka Mossoczówna i Wanda Tomaszkówna. Następnie p. Zofia Cybulska odegrała na fortepjanie kilka utworów Chopina. Ponadto na zakończenie wystąpiła jako deklamatorka p. Marja Polatowska.

CENY RYB. Magistrat miasta Krakowa na podstawie par. 102 h. statutu dla gminy m. Krakowa z d. 6/10 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108, ustanawia na okres świąteczny w czasie od 20—31 bm. nast. ceny wytyczne ryb: za 1 kg. żywego karpia przy wadze pojedynczej sztuki ponad 1 kg. 4'90 zł., za 1 kg. żywego karpia przy wadze pojedynczej sztuki poniżej 1 kg. 4'70 zł., za 1 kg śniętego karpia 3'00 zł., za 1 kg. żywego szczupaka przy wadze pojedynczej szuki ponad 1 kg. 6'50 zł., za 1 kg. żywego szczupaka przy wadze pojedynczej szuki poniżej 1 kg. 6'00 zł.

Magistrat wzywa przeto wszystkich handlarzy i sprzedawców ryb, aby w ciągu 24 godzin zgłosili się w komisarjacie targowym magistratu z cennikami na ryby, celem ich potwierdzenia. Cenniki potwierdzone przez komisariat targowy należy następnie wywiesić w lokalach względnie na miejscu sprzedaży ryb na widocznem i łatwo dostępnem dla kupujących miejscu.

Pobierający wyższe ceny pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności karno administracyjnej. Nie posiadający zaś odpowiedniego cennika karani będą aresztem do 3 miesięcy, względnie grzywną do 10.000 zł. lub jedną z tych kar.

CENY WYTYCZNE DRZEWEK WIGILIJNYCH. Magistrat postanawia następujące ceny wytyczne na drzewka wigilijne: za drzewko do 1 m. 80 gr. do 1.30 zł., za drzewko od 1 do 2 m. 1.30—2.50 zł., za drzewko od 2 do 3 m. 2.50—4 zł., za drzewko od 3 m. wzwyż 40—6 zł. Zarazem Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż choinek odbywa się w obecnym sezonie przedświątecznym w Rynku głównym, na Rynku Kleparskim i Podgórskim.

UWIDACZNIANIE CEN ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU. Magistrat przypomina obowiązek przestrzegania przepisów o uwidocz-

KRONIKA.

Kraków, 21 grudnia.

Nowy biskup sufragan płocki.

Podczas wtorkowego tajnego konsystorza Ojciec święty prekanizował **na biskupa sufragana płockiego, ks. Leona Wetmańskiego, ojca duch. w seminarjum duchownem w Płocku.** Nowy biskup urodził się w roku 1886, ukończył akademję duchowną w Petersburgu ze stopniem magistra teologji, przez pewien czas był profesorem filozofji, obecnie zaś jest **spirytuałem seminarjum duchownego w Płocku** i równocześnie profesorem mistyki i estetyki w temsamem seminarjum.

Liczniki telefoniczne będą utrzymane.

Powołana przez ministra Miedzińskiego komisja rzeczoznawców w sprawie liczników i taryfy telefonicznej postanowiła liczników nie znosić. Zgodzono się jedynie na obniżenie opłat za rozmowy 3 kategorji z 20 na 15 gr., za załączenie telefonu z 250 zł. na 175 względnie z 200 zł. na 150 zł.

Muzeum kolejowe.

Prace nad przygotowaniem lokalu na kolejowe Muzeum na głównym dworcu w Warszawie dobiegają końca. W muzeum tem, które już w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego dostępne będzie dla publiczności, zebrane zostaną eksponaty kolejowe z wystawy komunikacyjnej na tegorocznych Targach Wschodnich, wśród których znajduje się dużo wykresów, fotografij, oraz modeli, ilustrujących pracę i postęp techniczny w ostatnich latach na P. K. P. Muzeum to uzupełniane będzie stale, a wiele z eksponatów znajdzie się na wielkiej wystawie krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w 1929 r.

Już się ukazał
WIELKI ALBUMOWY
KALENDARZ
„ILUSTR. KURYERA CODZ."
na rok 1928.

Do nabycia w Administracji „Ilustr. Kuryera Codz." w Krakowie i w agencjach na prowincji, po cenie **2 zł. za egzemplarz.**

Na żądanie wysyła kalendarz odwrotnie Administracja „Ilustr. Kuryera Codz." na prowincje, jako **przesyłkę poleconą** za zapłatą zgóry **kwoty 3 zł.**

Ze względu **na bardzo ograniczony nakład „Kalendarza Ilustr. Kuryera Codz.", upraszamy o rychłe** nadsyłanie zamówień.

DANCING, BAR, MIRAŻ
Tel. 3492. GRODZKA 42. Tel. 3492.
ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 października b. r. otwarcie sezonu jesiennego, występy pierwszorzędnych zagranicznych atrakcyj tanecznych.
W soboty, niedziele i święta five o'clock przy występie całego zespołu tanecznego. Pierwszorzędny zespół jazzbandowy. — Początek o godz. 9.30 wieczorem.
ZARZĄD.

KRAKOWSKI KOMITET
ZWIĄZKU BANKÓW W POLSCE
zawiadamia, **że w sobotę dn. 24 bm.** będą Kasy Banków otwarte tylko do godziny 11-tej przed południem. 1377

nianiu cen artykułów powszedniego użytku oraz posiadanie cenników tychże, Winni zaniedbania tego obowiązku będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów.

NA PLACACH TARGOWYCH w dniu 20 b. m. płacono następujące ceny: 1 litr mleka niezbieranego 50—55 gr., zbieranego 40—45 gr., śmietanki słodkiej 80—90 gr., śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł., 1 kg. sera krowiego 1.60—1.80 zł., masła zwyczajnego 6.60—7 zł., deserowego 7.40—7.80 zł., kopa jaj 17—17.50 zł., sztuka 28—30 gr. Drób: kura 5—10 zł., kaczka 6—8 zł., gęś 10—15 zł., indyk 18—26 zł., zając w skórze 8—10 zł., bez skóry 6—7 zł., para kwiczołów 0.80—1 zł. Owoce: 1 kg. jabłek 1—1.50 zł., gruszek 1.50—2.40 zł., cytryna 12—15 gr., 1 kg. orzechów 3.40—4 zł. Jarzyny: 1 kg. buraków 18—20 gr., marchwi 20—25 gr., cebuli 50—60 gr., czosnku 1.30—1.40 zł., pietruszki 30—35 gr., selerów 30—40 gr., szpinaku 2—2.40 zł., włoszczyzny 35—40 gr.

WYPŁATA ZAPOMOG INWALIDOM WOJENNYM, wdowom i sierotom po inwalidach wojennych i po poległych, członkom powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rzpltej Polskiej w Krakowie, tym, którzy wnieśli prośby o zapomogi świąteczne do Związku, nastąpi w dniach 21, 22 i 23 b. m. w lokalu Związku przy ul. Podzamcze 20. Przy wypłacie należy okazać legitymację członkowską.

Z SOKOŁA. W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w strzelaniu oddziału przysposobienia wojskowego Sokoła krakowskiego, do których dopuszczono tylko członków z II stopnia wyszkolenia. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach, a mianowicie strzelano do tarczy pierścieniowej, stojąc z podpórką, oraz do figurek z pozycji leżącej. Do obu konkurencyj stanęło po 24 druhów, z których zdobyli w strzelaniu do tarczy stojąc: I miejsce d. Kawiak Jan, II d. Sokół Kazimierz, III d. Chrobak Władysław, a IV d. Łękawski Jan. W strzelaniu do figurek uzyskał I miejsce d. Łękawski Jan, II Sokół Kazimierz, III d. Przowdziecki Wacław, a IV d. Kawiak Jan. W czasie zawodów panował rygor i dyscyplina wojskowa. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach kapitana Doskoczyla, oficera instrukcyjnego P. W. z 20 pułku piechoty.

ARESZTOWANIE GŁÓWNEGO FAŁSZERZA BANKNOTÓW DOLAROWYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy dzisiejszej nocy w jednym z domów przy ul. Traugutta organa policji śledczej aresztowały głównego fałszerza banknotów dolarowych, Tomasza Dziedzinę valse Reinolda, lat 38 liczącego. W mieszkaniu, gdzie fałszerz się ukrywał, znaleziono reszki klisz oraz pewne części składowe tajnej fabryczki. Na ślad szajki fałszerzy wpadli funkcjonarjusze wydziału śledczego Mayer i Kwater. Śledztwem kierował komisarz dr. Kobiela i naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Polak

POMYŚLAŁA O KOŻUCHU. Helena Włoszczyńska doniosła do policji, że służąca jej Antonina Jarosz zbiegła ze służby, zabierając kożuch i pięć złotych.

WJECHAŁ NA LATARNIĘ. Szofer auta Nr. 459 chcąc wyminąć w ulicy Madalińskiego sanki potrącił przebiegającego przez ulicę chłopca, niejakiego Pfefermana, przyczem wjechał na latarnię gazową. Latarnia została uszkodzoną.

SKRZYNIĘ MYDŁA 50 KG. skradziono z wozu przy ul. Kalwaryjskiej na szkodę Józefa Stanowskiego, gospodarza z Lasówek.

KRADZIEŻ NOŻY. Aresztowano niejakiego Stanisława Razowskiego, kóry na szkodę Leopolda Silbersteina, właściciela sklepu przy Placu Wolnica, skradł 24 sztuk noży od sieczkarni.

OFICERSKIE KASYNO GARNIZONOWE w Krakowie przygotowuje wielki wieczór sylwestrowy we własnych salach przy ul. Zyblikiewicza 1, z nader urozmaiconym programem. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

BAL WOJSK TECHNICZNYCH. Jak dowiadujemy się, odbędzie się dnia 7 stycznia 1928 r. w salach oficerskiego Kasyna garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza 1, bal wojsk technicznych korpusu oficerskiego: 1 pułku saperów kol., 5 pułku saperów, 5 baonu łączności, 5 dywizjonu samochodowego, oraz budownictwa wojskowego O. K. V

BAL KRESOWY odbędzie się dnia 16 lutego 1928 r. w salach Starego Teatru.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI KRAKOWSKIEJ DLA DZIECI I STARSZYCH. Muzeum przemysłowe w Krakowie od kilku lat podtrzymuje tradycję Szopki, która corocznie ściąga tłumy publiczności. W tym roku pierwsze przedstawienia odbędą się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 5 i 7 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) od godz. 8 rano do 2 po południu.

TOW. OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY W KRAKOWIE. Dnia 21 b. m., t. j. we środę, o godz. 6 po południu odbędzie się posiedzenie wydziału Towarzystwa ochrony zwierząt i przyrody w lokalu własnym przy ul. Posełskiej 10. Przedmiotem obrad będzie ukonstytuowanie się wydziału, podział pracy i wnioski.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU NAUCZYCIELI ZREDUKOWANYCH we Lwowie (ul Listopada 52) wzywa wszystkich zredukowanych kolegów (k:), tak kwalifikowanych, jak i niekwalifikowanych, do natychmiastowego zgłoszenia się w ich własnym interesie. Poza celem ogólnym, samopomoc, pośrednictwo pracy i rejestracja zwolnionych

—0—

PIĘKNE RĘKAWICZKI najmilszym podarkiem na Gwiazdkę! Poleca **A. Bross, Kraków, Floriańska 44** (narożnik obok Bramy Florjańskiej). 1366

Z kraju i ze świata.

PIECE NA ULICACH WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Z powodu bardzo silnych mrozów, magistrat miasta Warszawy przywrócił przedwojenny zwyczaj ustawiania na ulicach żelaznych koszów z płonącym koksem. Rozlokowaniem i ustawieniem tych koszów zajmie się tabor miejski. Płonące na ulicach ogniska pozwolą ogrzać się zmarzniętym przechodniom i tym, którzy są zmuszeni pracować na mieście.

WYPADEK SAMOCHODOWY KS. BISKUPA PRZEŹDZIECKIEGO. Z Siedlec donoszą o katastrofie, jaka spotkała ks. biskupa Przeździeckiego, który — jak wiadomo — wyjechał obecnie do Rzymu. Ze swej stolicy biskupiej wyruszył on do Warszawy samochodem. Na kilka kilometrów przed Kałuszynem samochód, wskutek ślizgawicy, zatoczył się i całą siłą uderzył o słup telefoniczny. Kareta uległa zupełnemu zniszczeniu, wszyscy pasażerowie zostali potłuczeni, z wyjątkiem biskupa.

DYWANY PERSKIE!

DYWANY, makaty, chodniki poduszki itp. gotowe i na zamówienie!
Wykonanie artystyczne! Wykonanie artystyczne! Skład wełny, osnowy i wzorów stylowych! Także wełna północna. — Nauka dywanów „bez warsztatu" — szybka i dokładna! — Dla przyjezdnych kurs przyspieszony! — Roboty rozpoczęte wysyła się z wzorami i należytem pouczeniem.

„SMYRNAPERS" Konces. Szkoła i Wytwórnia Dywanów 840
GODZISZEWSKA Kraków, ul. Pijarska L. 5.

Aresztowanie tajnego trybunału złodziejskiego w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam:

Podczas wczorajszej obławy policja warszawska wkroczyła do kawiarni przy ul. Krochmalnej l. 14. Nosi ona nazwę popularną **złodziejskiego kabaretu** i zbierają się w niej zwykle wszelkiego rodzaju szumowiny. W chwili wkroczenia do kawiarni znalazła policja w jednym z bocznych, zacisznych pokoi **siedmiu złodziei,** którzy odbywali sąd t. w. **dentoirę.** Do sądu takiego wchodzą przedstawiciele różnych gałęzi złodziejskiego zawodu. W pokoju oświetlonym jedną lampą, siedzieli członkowie dentoiry, mając **obok siebie rewolwery i noże sprężynowe.** Tematem obrad sądu złodziejskiego było **śledztwo przeciwko kilku podejrzanym o wydanie policji krwawego „Feliksa",** 72-letniego mordercę Franciszka **Zdankiewicza,** tego, który powiesił handlarkę jarzyn Józefę **Wrześniewską.** O jego aresztowaniu donosiliśmy przed kilku dniami. Podobno sam Zdankiewicz odgrażał się, że drugiego uczestnika zbrodni i współwięźnia **Strzelaka** własnoręcznie zasztyletuje, albo, że każe to uczynić kompanom, ponieważ Strzelak **„wsypał go".** Władze złodziejskie postanowiły zająć się sprawą i **ukarać winnych zdrady.** Policja przerwała oczywiście posiedzenie dentoiry i członków sądu, wraz z innemi aresztowanemi na sali głównej odprowadziła do urzędu śledczego. Wychodząc z kawiarni złodzieje zaczęli śpiewać manifestacyjnie **pieśń złodziejską o krwawym Felku.**

Występ międzynarodowej bandy złodziei w Poznaniu.

Włamanie do największego sklepu jubilerskiego w Poznaniu. — Kradzież biżuterji wartości 200 tysięcy złotych.

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj po południu wszystkie komendy wojewódzkie P. P., oraz urzędy śledcze **w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Katowicach i Wilnie,** otrzymały telefonogramy, donoszące **o olbrzymiej kradzieży, dokonanej w Poznaniu w wielkim składzie jubilerskim.** Według tych wiadomości, oraz dalszych prywatnych informacyj, sprawa przedstawia się następująco:

W czasie przerwy obiadowej **między godz. 1.30 a 2** po południu w dniu wczorajszym, kiedy właściciel i pracownicy największego w Poznaniu sklepu jubilerskiego pod firmą **Stanisław Mączka** przy ul. 27 Grudnia, **udali się na posiłek,** skorzystali z tego **nieznani sprawcy i dokonali śmiałej kradzieży.** Mimo, że działo się to na jednej **z najruchliwszych ulic** w biały dzień, **złodzieje otworzyli drzwi dopasowanemi kluczami,** weszli do sklepu i zaczęli po swojemu gospodarować.

Gdy o godz. 2-giej p. Mączka przyszedł do zakładu, **spostrzegł spustoszenie.** Znikła mu ze składu **biżuterja ogólnej wartości przeszło 200.000 zł.** Łupem złodziei padło **50 pierścionków z szafirami,** rubinami, szmaragdami i brylantami, **7 brosz, 6 kolij, 3 duże pierścionki z brylantami, 20 par kolczyków, 10 broszek złotych,** wysadzanych brylantami, **25 fantazyjnych pierścionków** damskich z rubinami, ametystami i szafirami, 5 garniturów, składających się z kolji bransoletki, kolczyków i pierścionka, i wkońcu **wspaniałą kolję z 250 brylantami** i rubinami 3 olbrzymie naszyjniki. Pozatem złodzieje wyważyli szufladę i z kasetki stalowej **zabrali 1000 zł. w gotówce.**

Złodzieje planowali zapewne **oddawna dokonanie kradzieży,** gdyż przyszli z podrobionemi kluczami, tak, że nikt z przechodniów i sąsiadów nie zauważył manipulacji przy drzwiach. Sprawcy kradzieży widocznie należą **do znawców, gdyż wybierali tylko cenniejsze przedmioty,** pozostawiając małowartościową biżuterję. Wszystko przemawia za tem, że włamania dokonała **banda złodziei międzynarodowych, która do Poznania przyjechała na gościnny występ.** Kradzież przypomina aferę, przy jakiej schwytany został w Warszawie międzynarodowy złodziej, Tkacz.

—0—

PROCES KOMUNISTYCZNY. Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym w Siedlcach proces przeciwko 19 komunistom, oskarżonym o należenie do organizacyj wywrotowych, kolportaż nielegalnych pism i odezw i t. p. Ze względu na obfity materjał, znajdujący się w ręku władz, proces potrwa prawdopodobnie parę dni.

KARAMBOL KOLEJOWY. W dniu 19 ib. m. o godz. 23.45 w radomskiej dyrekcji kolejowej na stacji Skarżysko, parowóz, idący luzem, zderzył się ze stojącym na torze wozem pocztowym. Wskutek zderzenia dwaj urzędnicy pocztowi, znajdujący się wewnątrz wozu, doznali lekkich obrażeń cielesnych. Przerwy w ruchu, ani większych strat materjalnych nie było. Tegoż dnia we lwowskiej dyrekcji kolejowej na stacji Drohobycz, o godzinie 18 pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, wskutek czego wykoleiło się 5 wagonów. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą żadnych strat w ludziach.

POBYT BOGOMOŁOWA WE LWOWIE. Bawiący we Lwowie poseł sowiecki w Warszawie, Bogomołow, złożył wczoraj wizyty między in. wojewodzie lwowskiemu Borkowskiemu i komisarzowi rządu, Strzeleckiemu. Poseł Bogomołow zamieszkał w apartamentach konsulatu sowieckiego we Lwowie.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW MAŁŻEŃSKIEJ PARY W KOŁOMYJI. W Kołomyji w jednym z domów przy ludnej ulicy, niedaleko centrum miasta, dokonali nieznani dotąd sprawcy morderstwa na osobach małżonków Sorgerów w wieku około 63 i 67 lat Zbrodniarze — jak głoszą wieści— zrabowali 20 dolarów, które miała Sorgerowa kilka dni temu otrzymać od wnuka z Ameryki, trochę biżuterji; natomiast kosztowności, oszacowanych na 200 dolarów, ukrytych w pończosze, nie odnaleźli. Zbrodniarze uciekli przez okno, a następnie przeskoczyli Czarny Potok i uciekli w niewiadomym kierunku. Potok ten został zwężony, względnie przekopany kilka dni przed dokonaniem zbrodni, a przekop od ulicy był niewidoczny. Bezpośrednio po wykryciu zbrodni, aresztowano dwóch osobników silnie podejrzanych o dokonanie potwornego mordu, jakiego nie pamięta kronika miasta, a to Mikołaja Szwedkowa, zarobnika i Stanisława Szwedkowa, rębacza. Nie mogą oni udowodnić swego alibi krytycznej nocy, ani też wytłómaczyć śladów krwi, któremi była zbroczona odzież Mikołaja Szwedkowa. Krew znaleziona na ubraniu podejrzanych, oraz krew z przedmiotów znalezionych przy pomordowanych, odesłana została do analizy. Koło guzików bluzy u przypuszczalnych sprawców mordu, znaleziono jeszcze włosy, pochodzące, wedle oceny znawców, z pomordowanych, co będzie też ewentualnym dowodem winy.

KONFERENCJA W SPRAWIE PORADNICTWA ZAWODOWEGO W BIAŁEJ (ŚLĄSK). Dzięki inicjatywie władz szkolnych miasta Białej, odbyła się niedawno w sali magistratu konferencja, na której kierownicy pracowni psychotechnicznej w Krakowie, dr. Biegeleisen i dr. Medyński, referowali sprawę założenia poradni zawodowej w Białej, której potrzeba dawno już dawała się odczuwać w tym ośrodku przemysłowym. Żywa dyskusja, wywiązana po referatach, doprowadziła do zupełnego porozumienia i wkrótce Biała będzie jedną z pierwszych miejscowości prowincjonalnych w Polsce, która będzie posiadała własną poradnię zawodową.

GHANDI ZACHOROWAŁ CIĘŻKO. Z Londynu donoszą: Ghandi podczas podróży z odczytami zachorował poważnie skutkiem udaru serca.

Z ostatniej chwili.

Pożar zamku w Dzikowie

Dziś w południe nadeszła do Krakowa wiadomość o jednym z największych pożarów, które zdarzyły się w ostatnich czasach w Polsce. Spłonął doszczętnie historyczny zamek Tarnowskich w Dzikowie. Są bardzo liczne straty w ludziach. Bliższe wiadomości w nadzwyczajnem wydaniu „Il. Kurjera Codziennego", które ukaże się o godz. 3 po południu.

—o§o—

Fala ciepła nadciąga od zachodu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 21 grudnia. Fala ciepła, która rozpoczęła się w Irlandji, rozszerza się coraz bardziej na wschód i dotyka już kontynentu swą południowo-wschodnią strona.

We Francji temperatura podwyższyła się w ciągu dzisiejszej nocy **przeciętnie o 10-12 stopni.** W **Paryżu** temperatura podniosła się do minus 1. W mieście panuje **nieprzebita mgła.** Również w **Niemczech,** zwłaszcza w wyżej położonych miejscowościach **dało się odczuć podwyższenie temperatury.** W górach Taunus było dziś o 7 stopni cieplej.

W **zachodniej Austrji zimna w dniu dzisiejszym przeszły swój punkt kulminacyjny** i temperatura powoli, ale stale podwyższa się. Również we wschodniej Austrji nastąpiło **lekkie podwyższenie ciepłoty.** W Feldkirchen notowano wczoraj minus 14 C, dziś minus 9. W górach austrjackich stan temperatury nie zmienił się. Na szczycie Sonnblick panuje niezmiennie minus 12 Cels.

Natomiast we **Włoszech utrzymują się w dalszym ciągu stosunkowo dość znaczne mrozy.** W Trjeście panowała dziś lekka bora przy minus 6 stopni. W Rzymie temperatura wynosiła minus 1.

—0—

Telegramy.

Odjazd posła finlandzkiego z Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia. Przed samą północą wyjechał wczoraj z Warszawy dotychczasowy poseł finlandzki p. **Wjalma Procope,** mianowany ministrem spraw zagranicznych Finlandji. Ministra odprowadzało liczne grono osób, korpus dyplomatyczny z ambasadorem **Laroche** na czele, grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, oraz szereg osób ze sfer towarzyskich i artystycznych miasta Warszawy. Władze polskie oddały do dyspozycji ministra Procope i jego małżonki wagon salonowy, który odwiózł ich aż do granicy łotewskiej. W imieniu Prezydenta Rzplitej odjeżdżającego żegnał płk. **Zahorski,** w imieniu marsz. Piłsudskiego szef gabinetu wojskowego ppłk. **Beck.**

Skarga o bilety kolejowe dla prezydjum Senatu.

Warszawa, 21 grudnia. (PAT) Marszałek Senatu **Trąmpczyński** i wicemarszałkowie: **Bojko, Stychel i Woźnicki,** upoważnili adwokatów, b. senatora **Bielawskiego** i b posła **Liebermana, do zaskarżenia** w ich imieniu **przed Najwyższym Trybunałem administracyjnym decyzji ministerstwa komunikacji,** mocą której ligitymacjom wymienionych senatorów, pełniących czynności prezydjum Senatu, **odebrane zostało prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji** do podróży po całym obszarze Rzpltej. Skarga ma być wniesiona w dniach najbliższych.

Sokołow o sytuacji w Palestynie.

Wiedeń, 21-go grudnia. (AW) Bawiący w Wiedniu prezydent egzekutywy syjonistycznej, **Sokołow,** oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi „N. F. Presse" o obecnem położeniu w Palestynie. Stwierdzając, że wprawdzie położenie w Palestynie jest **bardzo trudne,** a liczba bezrobotnych wzrosła **o 7 tysięcy,** jednakowoż należy się spodziewać, iż **za kilka miesięcy trudności te zostaną przezwyciężone, a** mianowicie projektowane są **wielkie roboty inwestycyjne,** jak budowa portu, elektrowni, kolei żelaznej i t. p. **Rada Ligi Narodów okazała wielkie zainteresowanie dla Palestyny** i należy się spodziewać, że przy pomocy Rady Ligi uda się uzyskać **wielką pożyczkę** na inwestycje gospodarcze. W dalszym ciągu Sokołow opowiadał o swych posłuchaniach u Ojca świętego, u Masaryka, u króla włoskiego i u Mussoliniego. Sokołow zamierza założyć w Wiedniu nieżydowski **komitet dla popierania ruchu syjonistycznego.**

Tragiczna śmierć marynarzy w zatopionej łodzi podwodnej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 20 grudnia. *(Ill)* **Straszliwy dramat** rozrywający się w ciemnościach i wśród lodowego chołdu na dnie oceanu **doszedł już do tragicznego końca.**

We wtorek rano o godz. **6.20,** a więc **w 62 godzin po zatonięciu łodzi, słyszano jeszcze sygnały** zamkniętych wewnątrz marynarzy. **Ostatnie sygnały już znacznie słabsze słyszano o godzinie 8.33 rano.**

Dziewięć okrętów z załogą 600 marynarzy i 40 nurków musiało **czekać bezradnie przez kilka godzin na przejście burzy.** W ciągu przedpołudnia **warunki atmosferyczne nie pozwoliły nurkom na zagłębianie się w wodę. Ponieważ zapas tlenu wenątrz łodzi mógł wystarczyć najwyżej do dziś w południe,** ministerstwo marynarki ogłosiło, że **wszelka nadzieja na uratowanie zatopionych została zniweczona.**

W godzinach wieczornych **wszystkie radiostacje** w Stanach Zjednoczonych **wezwały do modlitwy za dusze zmarłych bohaterską śmiercią marynarzy.**

Wybuch na okręcie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 21 grudnia. Na okręcie macierzystym dla hydroplanów „Langley" stojącym w porcie w San Diego nastąpił **silny wybuch** i w następstwie tego **pożar.** Dotąd są **4 ofiary.**

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 21 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we środę, jutro i pojutrze „Volpone" Jonsona. Dni świąteczne i tydzień poświąteczny przyniesie ze względu na przyjezdnych przegląd głównych nowości bieżącego sezonu. Premjerą wieczoru sylwestrowego będzie brawurowa krotochwila amerykańska „Tajemnica powodzenia" Montgomery'ego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Po dłuższej przerwie przedświątecznej poświęconej przygotowaniom do premjery w Święta rozpoczynają się przedstawienia w Teatrze Nowości. W niedzielę 25 bm. o godz. 3.30 popol. po cenach zniżonych stale atrakcyjny „Król Kawy", o godz. 7.30 w. premjera arcywesołej nowości operetkowej Waltera Kollo p. t. „Tylko Ty", reżyserowanej przez dyr. T. Pilarskiego, która powtórzona będzie dni następnych, w poniedziałek 26 bm. dwukrotnie o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych i o godz. 7.30 w.

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 21 grudnia: „Volpone".
Czwartek: „Volpone".
Piątek, 23 grudnia: „Volpone".

—o—

NAJWESELSZY SYLWESTER będzie tego roku **w Teatrze „Bagatela" i w Starym Teatrze**, daną będzie bowiem wesoła aktualna rewja „Czy nie za wiele?" w 15 obrazach z udziałem najwybitniejszych artystów warszawskich, a to tej miary, co: Marjan Rentgen, Anna Zabokjina, Helena Zinichorowska, Stefanja Betcherowa, Halina Narkiewicz, Józef Redo, Wiktor Sirota i znany świetny balet, złożony z 14 osób ze znakomitą solistką Haliną Zabojkiną II. Wieczór Sylwestrowy w Starym Teatrze rozpocznie się o **godzinie 9 wieczór**, w Teatrze „Bagatela" zaś o **godz. 11.15 w nocy.** Bilety na wieczór w Starym Teatrze oraz na noc w „Bagateli" są już od środy 21 bm do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9—1 i od 4—7 wieczór. W sobotę 31 bm. o godz. 11.15 w nocy odbędzie się w salach Starego Teatru wielka **Reduta Sylwestrowa Krak. Tow. Śpiew. „Echo"**, urozmaicona szeregiem atrakcji, jak pożegnaniem Starego Roku i powitaniem Nowego Roku. Zaproszenia i bilety w cenie Zł. 6.50 wydaje komitet reduty codziennie od 22 bm. w kasie Starego Teatru od godz. 10—1 i od 4—6 wieczór. 1366

„PROMIEŃ" Podwale 6
VARIÉTÉ
LYA de PUTTI i EMIL JANNINGS

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys, książę miłości".
Corso: II serja „Zakopany skarb w kraju dzikich Tybuów".
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Variete" (E Jannings).
Sztuka: „Przez sport do kobiety".
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt).
Wanda: „Eskapada młodej mężatki" i „Wśród płomieni".
Warszawa: „Śmiech przez łzy" (Norma Shaerer)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartk. 22 grudnia 1927 r.

Kraków (566). Godz. 11.40—12: Transmisja komunikatu PAT, godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, godz. 12.05—14: Transmisja koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej godz. 14.40—15.20: Transmisja komunikatu PAT. i gospodarczego, godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: p. T. Rettinger Zubrzycka: „Boże narodzenie w różnych krajach", godz. 17.05—17.20: Transmisja komunikatu PAT. godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „O lidze ochrony przyrody", wygł. dr Szafer, prof. U. J., godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy, godz. 18.55—19.05: Transmisja z Warszawy, godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatu PAT. godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości i komunikaty, godz. 19.35—20: Dyr. Jan Stanisławski: 11-ta lekcja języka angielskiego, godz. 20—20.05: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, godz. 20.30—22: Transmisja z Poznania, godz. 22—22.20: Transmisja komunikatu PAT. godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej, godz. 23.30—23.45: Transmisja komunikatu PAT.

Katowice (422). Godz. 15—15.20: Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. godz. 16.40—17.05: „Gody śląskie" z ilustr. muz. Kolendy staro śląskie — wygł. red. Przybyła, godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Odczyt „O języku staropolskim" — wygł. dr Bobek, godz. 17.45—19: Koncert ork. 73 p. p. pod dyr. kpt. M. Dorożyńskiego. Program popularny, godz. 19—19.15: Komunikat Zw. Śl. Kół śpiewaczych, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wigilijne wierzenia i przesądy ludowe na Śląsku" — wygł. prof. L. Kobiela, godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy, godz. 22—22.30: Komunikaty, godz. 22.30—23.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT, godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, godz. 12.05—12.30: Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „W 250 rocznicę B. Zimorowicza", wygł. prof. Tad. [illegible], godz. 14.40—15: Komunikat PAT, godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „La politique étrangère de la Pologne du mois de novembre" (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagran.) — wygł. dr Jan Grzymała Grabowiecki, godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Budowa wielkich okrętów" (dział „Technika i wynalazki") — wygł. inż. Eugenjusz Porębski, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki, godz. 17.45—18.55: Audycja literacka. 1) Juljan Kaden Bandrowski: „Co mówiłem w Berlinie o literaturze polskiej dnia 16 grudnia". 2) Tetmajer o sobie. 3) Inscenizacja noweli Tetmajera „Ksiądz Piotr", godz. 18.55—19.05: Komunikaty PAT, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementar 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny, godz. 22.05—22.20: Komunikat PAT, godz. 22.20—22.30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej, godz. 23.30—23.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8). Godz. 12.05—12.30: (Transmisja z Warszawy). Odczyt (lub audycja muzyczna) dla młodzieży szkolnej zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., godz. 12.30—14: Koncert gramofonowy godz. 14 Notowania giełdy pieniężnej i komunikaty PAT. g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Z estetyki mody: „Wpływ architektury na linję mody" — wygł. p. T. Sarczyńska, godz. 17.45—19: Audycja „Polskiego Radja" (Transmisja z Warszawy), godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Z galerji liryków greckich" Ogólna charakterystyka — wygł. prof. dr W. Klinger, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Psychika Polaka a wybór zawodu" — wygł. dr S. Frycz godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.20: Komunikaty gospodarcze godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30: „Wieczór holenderski". Udział biorą: W. A. van Zalingen, prelegent: Carolina van Rossum (sopran), prof. Franc. Łukasiewicz (fortepian), Stanisław Pawlak (skrzypce) Orkiestra 7 pac. pod batuta Stefana Sternalskiego. Przemówienie inauguracyjne w języku polskim i holenderskim, godz. 22—22.20: Sygnał czasu, Komunikat Z. O. K. Z. Komunikaty PAT, godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Wilno (435). Godz. 17.45—19: Koncert popołudniowy Orkiestry wileńskiej Polsk. Radja pod dyr. prof. A Kontorowicza. Solista prof. Witold Jotko (cytra), g. 19.10—19.35: „Okopowe a pasze treściwe w żywieniu krów dojnych", odczyt wygłosi prof. U. S. B. J. Marszałkowicz, godz. 20.30—22: Transmisja z Warszawy, godz. 22: Gazetka radjowa.

Kultura i sztuka.

NAJBLIŻSZE PREMJERY I WZNOWIENIA W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Teatr Wielki przygotowuje w najbliższej przyszłości wystawienie następujących dzieł: Jako wznowienia: 3-aktowe arcydzieło Mozarta „Uprowadzenie z Seraju" oraz słynną „Łucję z Lamermooru" Donizettiego. Jako premjery: dwa balety „Pulcinella" Strawińskiego i „Carillon Magique" współczesnego włoskiego kompozytora Pick-Mangiagalli'ego, które ukażą się na afiszu ze wznowioną jednoaktową operą Wolffa Ferrariego „Tajemnica Zuzanny". Nowością polską będzie 4-aktowa opera-balet „Syrena" Witolda Maliszewskiego. Libretto opery opracował L. M. Rogowski, biorąc jako motyw słynną bajkę Andersena. Prace przygotowawcze nad tem nowem dziełem polskiem wymagają bardzo dużo czasu, dlatego też premjerę „Syreny" trzeba oczekiwać dopiero na koniec lutego. Wszystkie inne wyżej wymienione utwory ukażą się jeszcze przed tym terminem.

DRUGI KONCERT KIEPURY W GDAŃSKU. W niedzielę 18 bm. wystąpił powtórnie w Gdańsku Jan Kiepura. I drugi występ naszego tenora miał niezwykłe powodzenie. — Licznie zgromadzona publiczność, złożona z polonji gdańskiej oraz miejscowych Niemców entuzjastycznie oklaskiwała każdy numer. — Kiepura śpiewał przeważnie w języku włoskim.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W WIEDNIU. W dniach od 18 lutego do 7 kwietnia roku przyszłego odbędzie się w Wiedniu w gmachu wystawowym „Secesji" wystawa reprezentacyjna sztuki polskiej. Na wystawę te złożą się częściowo eksponaty, wystawione na obecnej wystawie sztuki polskiej w Pradze. W wystawie wiedeńskiej reprezentowane będą wszystkie polskie ugrupowania artystyczne, jak również wezmą w niej udział artyści niestowarzyszeni. Organizacją wystawy zajmie się Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Komisarzami rządowymi wystawy mianowani zostali prof. Jarocki, Jakób Mortkowicz i Władysław Skoczylas.

FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA ZA UTWÓR DRAMATYCZNY PISANY WIERSZEM. Tegoroczna nagroda imienia Valcler w wysokości 10.000 franków, za kilkoaktowy utwór dramatyczny pisany wierszem podzielona została pomiędzy Marcelem Beliardem za utwór „Jardin de la reine" a Augustem Villeroy za utwór „Jeu dans la Lande". W skład jury wchodzili: panie Catulle Mendes, Helene Picard, J. Valcler, pp. Andre-Dumas, Paul Fort, Haraucourt, Sebastien-Charles Lecomte, Andre Rivoire.

Książki na gwiazdkę.

Dla najmłodszych naszych „milusińskich" napisała:

Ewa Szelburg: „Renine wierszyki" (Wydał Mortkowicz, Warszawa).

Są to prześliczne wierszyki o malutkiej Reni, jej dziecięcych radościach i zabawach. Każdy z nich, ujęty w formę prostą, tak przystępną do świata myśli i słów dziecięcej mowy odbicie odpowiednie znajduje w przydanych w ładnych pełnych humoru obrazeczkach kompozycji T. Rożankowskiego.

Dla najmłodszej dziatwy także przeznaczona ładnie wydana obrazkowa książeczka

Marji Dynowskiej „Przygody Cipusia" (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Przemiłe dziecięce wierszyki zdobią śliczne barwne ilustracje.

Dla starszej cokolwiek dziatwy, szczególnie dla dziewczynek w latach 6 do 10, przeznaczona jest książka p. t.

Lewisa Caroll'a „Ala w krainie czarów" (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Jest to piękna powiastka, pełna czarów i przygód niezwykłych, które przeżywa we śnie mała Ala.

Dla dorastającej młodzieży przeznaczona jest również książka:

Stefana Barszczewskiego „Przygody kapitana St. Claira (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Treść nadzwyczaj zajmująca. Składają się na nią niezwykłe przygody nie tylko kapitana-lotnika St. Claira ,lecz także jego przyjaciół i towarzyszy, która napadnięta przez bandytów chroni się na aeroplan kapitana i z nim dalej odbywa lot rekordowy.

NUMER GWIAZDKOWY „NOWEJ REFORMY"

jedynego dziennika popołudniowego w Krakowie, ukaże się w wigilję świąt Bożego Narodzenia, w sobotę 24 grudnia b. r. w godzinach popołudniowych — jako wielki tradycyjny

NUMER ŚWIĄTECZNY

przynosząc ostatnie przedświąteczne wiadomości z kraju i ze świata — Numer ten będzie ilustrowany, wydany będzie w znacznie zwiększonym nakładzie i objętości i rozesłany będzie najwcześniejszymi pociągami popołudniowymi na prowincję, dokąd dojdzie w najbliższych godzinach popołudniowych lub wieczornych. — Na numer ten zwracamy szczególną uwagę P. T. Kupców i Przemysłowców, jako specjalnie nadający się na reklamę inseratową. — Zgłoszenia przyjmuje Admin. Nowej Reformy, Kraków, Wielopole 1 — Telef 1198

Prócz fabuły zajmującej znaczenie ma tutaj i moment wychowawczy, zawarty w unaocznionym wspaniale żywiole energji i odwagi zdobywczej.

Przemiłą książką jest także pełna malowniczości opowieść, którą ułożyła znana i zasłużona autorka „Małego lorda":

Frances Hodgson Burnett p. t. **„Tajemniczy ogród"** (Nakładem Gebethnera i Wolffa). Są to dzieje chorego chłopczyka, którego słabość pochodziła głównie z wydelikacenia i zupełnego osamotnienia. Dopiero zaznajomienie się z pewną dziewczynką — rozumną i dobrą spowodowało ocalenie chłopca od niechybnej śmierci i powrót do sił tak moralnych, jak fizycznych. (p.)

Dział gospodarczy

Nowa era w polskim przemyśle drzewnym.

Układ drzewny polsko-niemiecki, podpisany w Warszawie 30 listopada b. r., otwiera nowy okres w historji polskiego przemysłu drzewnego. Śmiało można twierdzić, że **sytuacja polskiego przemysłu drzewnego kształtować się będzie w przyszłości pod przemożnym wpływem tego układu.**

Dla zdania sobie sprawy z rozwoju wypadków w okresie poprzedzającym zawarcie układu, który stanowi właściwie powrót do normalnych warunków obrotu handlowego w handlu materjałami drzewnemi, należy w krótkości przejść **rozwój wypadków w handlu i przemyśle drzewnym w okresie wojny celnej polsko-niemieckiej.**

Przed wojną **Niemcy zajmowały dominujące stanowisko, jako odbiorcy polskiego drzewa tartego.** W r. 1923 wywóz do Niemiec wynosił 54, w r. 1924 31 proc. całej ilości wywiezionego z Polski drzewa tartego. Przypuszczalnie gdyby nie wojna celna, udział ten procentowy wzrósłby bardzo znacznie wobec silnego zapotrzebowania drewna przez Niemców.

Tymczasem wybuchła wojna celna i z nią zostaje zabroniony import polskiego drzewa tartego do Niemiec, względnie nałożone cło prohibicyjne na szereg artykułów drzewnych, podczas gdy nie są stawiane trudności przywozowi materjałów drzewnych nieprzerobionych. Wskutek tego **obawiano się** z jednej strony **kryzysu w przemyśle drzewnym przerabiającym, z drugiej rabunkowej gospodarki drzewnej** dla wywozu materjałów nieobrobionych. Tymczasem przebieg wypadków obawy te usunął. Z jednej strony coprawda odbywa się niecmal rabunkowa gospodarka dla zaspokojenia wywozu matrjałów nieobrobionych, głównie do Niemiec, oraz na zaspokojenie wywozu materjałów tartych, częściowo w dalszym ciągu do Niemiec, gdyż rząd Rzeszy udzielał z konieczności szeregu indywidualnych zezwoleń na przywóz materjałów tartych, częściowo zaś w coraz znaczniejszym stopniu do Angljl. **Eksport drzewa tartego do Anglji rośnie bowiem z 433 tys. ton r. 1924 do 711 tys. ton w r. 1926.**

Zdobycie wstępu na rynki angielskie coprawda zostało okupione obniżeniem zysków z wywozu materjałów tartych płynących, a to ze względu na ostrą walkę konkurencyjną z doskonale na te rynki wprowadzonemi artykułami drzewnemi państw północno-europejskich, w szczególności Finlandji, co spowodowało konieczność obniżania cen artykułów drzewnych tartych, oraz wobec znacznych kosztów pośrednictwa, jak również przeładunku w porcie gdańskim, które oczywiście nie obciążały wywozu do Niemiec. Mimo tego jednak **polskie artykuły drzewne walczyły pomyślnie na rynkach angielskich i zdobyły sobie tam prawo obywatelstwa**. Nawet ostatnio, mimo stałej tendencji zwyżkowej na te artykuły, która wytworzyła się pod wpływem spodziewanego ograniczenia wyrębów po wprowadzeniu znanej ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych, wywóz artykułów tartych drzewnych z Polski do Anglji nie uległ znaczniejszemu zmniejszeniu. Mimo tego **nie ulega najmniejszej wątpliwości że wywóz artykułów drzewnych tartych do Niemiec jest znacznie rentowniejszy, aniżeli do Anglji.**

Z drugiej strony i **Niemcy stanęły wobec konieczności dojścia do porozumienia z Polską.** Zamknięcie granicy dla przywozu drzewa tartego, a ostatnio częściowo przepracowanego także w stosunku do drzewa nieobrobionego postawiło niemiecki przemysł drzewny w tak krytycznej sytuacji, że znajdował się on niejednokrotnie wprost w sytuacji beznadziejnej, a to na skutek kolosalnego podrożenia artykułów drzewnych. Te zbieżne momenty z obu stron, będące wypływem obopólnych interesów gospodarczych, bezpośrednio spowodowały dojście do porozumienia i zawarcia omawianej umowy drzewnej, stanowiące równocześnie pierwszy krok do podjęcia normalnych stosunków handlowych z Niemcami.

Umowa przedstawia się w zarysach następująco: Polska ustala cło wywozowe dla Niemiec, w wysokości dotychczasowej, wyłączając od tego postanowienia kłody olchowe. Nawiasem mówiąc, już obecnie, w czasie rokowań, Niemcy wystąpiły niedojalnie z żądaniem rozszerzenia umowy również i co do tych wyłączonych kłód olchowych.

Niemcy przyznali Polsce kontyngent przywozowy dla drewna tartego, w wysokości 1.250.000 mtr. sześć., ustalając cło przywozowe w wysokości 1 mk. od 100 kg., wreszcie obie strony traktują wywóz na zasadzie najwiekszego uprzywilejowania z wyłączeniem cel konwencyjnych. Układ powyższy ważny jest na przeciąg roku, a uzupełniony został przez dodatkowy układ kolejowy, postanawiający, że z wyjątkiem zaeddnieszej rewizji taryf kolejowych, stawki taryfowe na przewóz drzewa zostaną w Polsce niezmienione przez przeciąg roku.

Jak już zaznaczyliśmy poprzednio, **układ powyższy oznacza powrót do wolnego handlu drzewem,** a kontyngent niemiecki jest przyznany w tak znacznej wysokości, że i tak nie będzie mógł być w całej pełni wyzyskany przez Polskę.

Jakie wpływy wywrze układ na rozwój stosunków na krajowych i międzynarodowych targach drzewnych? Wskutek wolnej konkurencji **spodziewać się należy znacznego odprężenia i wyrównania cen,** gdyż z jednej strony ceny drzewa w Niemczech obniżą się zaś na rynku angielskim wzrosną, a to wskutek znacznego zmniejszenia się wywozu drzewa polskiego na te rynki. W konsekwencji **spowoduje to z drugiej strony zwiększenie rentowności wywozu drzewa tartego z Polski na rynki angielskie** i pozwoli nam chociaż częściowo zachować zdobyte poprzednio na tych rynkach stanowisko, oczywiście pod warunkiem, że zmniejszone zostaną równocześnie koszta przewozu, oraz koszta pośrednictwa i przeładunku w Gdańsku, silnie obciążające obecnie ten wywóz.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

WARUNKI WYKONYWANIA PRZEMYSŁÓW KONCESJONOWANYCH. W „Dzienniku Ustaw" Nr. 111 ukazało się rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dnia 9 grudnia 1927, zawierające szczegółowe przepisy co do warunków wykazania umiejętności zawodowej, potrzebnej do prowadzenia przemysłów koncesjonowanych w myśl nowego prawa przemysłowego. Z postanowień tych zasługują na uwagę następujące:

Do prowadzenia przemysłu instalacji wodociągowych lub gazowych, należy wykazać się:

1) przedłożeniem świadectwa ukończenia Wydziału mechanicznego lub innego politechniki lub akademji górniczej, względnie szkoły technicznej. Świadectwo to może być zastąpione świadectwem ukończenia szkoły mistrzów maszynowych, odpowiedniego oddziału szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, albo też świadectwem 3-letniej nauki w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych;

2) udowodnienia praktycznego zatrudnienia w przemyśle instalacyj wodociągowych lub gazowych przez określony przeciąg czasu.

Do prowadzenia przemysłu instalacyj elektrycznych należy wykazać się świadectwem 3-letniej nauki oraz dowodem praktycznego zatrudnienia przez 6 lat po [illegible]

W przemyśle kominiarskim konieczna jest 3-letnia nauka i 3-letnie praktyczne zatrudnienie.

Ponadto ustala rozporządzenie warunki uzyskania koncesji dla wyrobu amunicji i materjałów wybuchowych, sprzedaży tych materjałów, oraz broni i do prowadzenia przedsiębiorstwa reklamacyj kolejowych.

WYBORY DO IZB RĘKODZIELNICZYCH. Jak się dowiadujemy, wybory do nowych izb rzemieślniczych na zasadzie nowej ustawy przemysłowej, jakoteż do nowych izb przemysłowo-handlowych na zasadzie ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, odbędą się na całem terytorjum państwa w kwietniu 1928.

WZROST BEZROBOCIA. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 3 do 10 grudnia włącznie wykazuje 144.566 bezrobotnych, w tej liczbie 34.014 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4647.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach: woj. śląskie o 681, Tczew o 486, Biała o 377, Bydgoszcz o 365, Częstochowa o 346, Ostrów o 296, pow. warszawski o 176, Lublin o 174, Przemyśl o 163, Stanisławów o 156, Lwów o 150, Kielce o 123, Włocławek o 134 itd., zmniejszyło się natomiast w Łodzi o 240.

AKCJA W KIERUNKU PODNIESIENIA HODOWLI ZWIERZĘCEJ. Departament rolny w ministerstwie rolnictwa powołał w charakterze doradczym specjalną komisję hodowlaną, złożoną z przedstawicieli organizacji społeczno-rolniczych, profesorów wyższych uczelni, wybitnych rolników-praktyków itd.

Dnia 20 i 21 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie tej komisji. Przedmiotem obrad mają być następujące kwestje: 1) podział kraju na okręgi hodowlane dla rozmieszczenia ras bydła rogatego i owiec, 2) hodowla trzody dla celów eksportowych zarówno w stanie żywym jak i baconów, 3) organizacja akcji doświadczalnictwa zootechnicznego pod kierunkiem Instytutu w Puławach i Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, 4) sprawa jakościowego podniesienia produkcji jaj w związku z ich eksportem i inne.

Walka o przydomek.

Co oznaczają słowa „olimpjada" i „olimpijski"

Ktokolwiek choćby pobieżnie interesował się życiem sportowem — temu bezwątpienia rzuciło się w oczy, że wyraz „olimpjada" i „olimpijski" jest niejednokrotnie używany, jako **określenie wielu zawodów sportowych.** Nie przejdzie rok, aby prasa nie przyniosła wiadomości, iż gdzieś odbywają się jakieś „igrzyska olimpijskie", że gdzieś tam walczą o „laur olimpijski". Słyszymy ciągle o „Robotniczych Olimpjadach", „Kobiecych Igrzyskach Olimpijskich", Olimpjadach Akademickich, Olimpjadach Państw Północnych, Olimpjadzie Afrykańskiej i t. d. i t. d. W rezultacie odnosi się wrażenie, że wyrazy „olimpijskie" można przyczepić do nazwy każdych większych zawodów i wszystko będzie w porządku.

Oczywiście, że tak nie jest, że ta cała gmatwanina jest nie do pomyślenia z punktu widzenia organizacji sportu; że wyrazem „olimpijski" możemy tylko chrzcić te igrzyska, które powstały pod tą nazwą, rozwinęły się wspaniale i swoim dorobkiem przydały nazwie „olimpijski" wielki splendor. Igrzyska te, rozegrane pierwszy raz w 1896 roku w Atenach pod nazwą „Igrzysk I-ej Olimpjady", organizowane są co cztery lata przez specjalny Międzynarodowy Komitet Olimpijski, na którego czele przez szereg lat stał twórca nowoczesnej myśli olimpijskiej — bar. Coubertin. Z roku na rok, z czterolecia na czterolecie rosła sława tych igrzysk; ściągały one coraz więcej zawodników, budziły coraz większe zainteresowanie, a zaszczyt zwycięstwa tutaj stawiany jest **wyżej ponad oficjalny tytuł „Mistrza świata".**

To też z biegiem czasu, organizatorzy przeróżnych zawodów sportowych, dla przydania swym imprezom większego rozgłosu, zaczęli uzurpować sobie prawo do nazwy „olimpijski", z drugiej strony Międzynarodowy Komitet Olimpijski, jako rzeczywisty twórca i właściciel tej poważnej „firmy" **oparł się temu stanowczo.** Wytworzyła się walka, nastąpiły dyskusje, rozprawy i dowodzenia i wkońcu cały zorganizowany świat sportowy przyjął za pewnik, że Igrzyska Olimpijskie są tylko jedne, mianowicie te, które odbywają się co cztery lata z ramienia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Po tym wyjaśnieniu nazwy „olimpjada" i „olimpijski" zaczęły znikać z oficjalnych nazw zawodów i utrzymały się tylko w niektórych dowolnych zupełnie wiadomościach dziennikarskich, które rade zwoją sensacji chrzcić każde większe zawody przydomkiem „olimpijski".

Rzecz naturalna, że monopol Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego sięga tylko tak daleko, jak rozległym jest świat sportu zorganizowanego w międzynarodowych związkach sportowych. Poza ramami tego świata przykład Sowietów, które zamierzają zorganizować własne **„Czerwone Olimpjady"** oraz pewnik niętego separatystycznemi dążnościami sportu robotniczego, święconego „Robotnicze Olimpjady".

To ciągłe, ustawiczne sięganie po dorobek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ta długa i uporczywa walka o przydomek — niezmiernie są charakterystyczne. Wskazują one jak z nazwą „olimpijski" wiąże się bezpośrednio w umyśle wrażenie czegoś wielkiego i nieprzeciętnego, jaką popularność zyskało sobie to słowo wśród szerokich mas społeczeństwa, jaką wielką posiada ono siłę propagandową. Nic dziwnego. Igrzyska Olimpijskie są tak wspaniałą i wielką manifestacją wszechświatowego odrodzenia fizycznego — że sam odblask ich nazwy jest wartością nieprzeciętną.

Kronika sportowa.

WYBÓR OLIMPIJSKICH KANDYDATÓW W LEKKIEJ ATLETYCE. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustalił ostatecznie skład lekkoatletycznej grupy olimpijskiej, która obejmuje 28 mężczyzn, oraz 15 kobiet. Nazwiska ich są następujące: mężczyźni: Adamczak, Baran, Biniakowski, Buchała, Cejzik, Dobrowolski, Foryś, Freyer, Fryszczyn, Górski, Gruner, Halicki, Jaworski Kasperkiewicz, Korolkiewicz, Kostrzewski, Małanowski, Meyro, Nowosielski, Rzepka, Sikorski, Smakulski, Szenajch, Trojanowski, Urbaniak, Virion, Weiss, Wieczorek.

Kobiety: Brejerówna, Czajkowska, Gędziorowska, Grabicka, Jasna, Konopacka, Peronówna, Rokoszanka, Schabińska, Wieczorkiewiczówna, Wiśka, Woynarowska. Kierownikiem grupy olimpijskiej z ramienia P. Z. L. A. jest p. Jan Wiśniewski.

WIELKI MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ SPORTÓW ZIMOWYCH W TATRACH WYSOKICH. Koszycki Klub Sportowy organizuje przy pomocy Czechosłowackiego związku łyżwiarskiego i Niemieckiego związku sportów zimowych, wielki międzynarodowy tydzień sportów zimowych, który odbędzie się w Tatrach Wysokich w Starym Smokowcu (Szmeksie) w czasie od 3 do 9 stycznia 1928 r. Program tygodnia jest następujący: 3 stycznia bieg narciarski w konkurencji krajowej dla mężczyzn na dystansie 18 klm., dla kobiet i juniorów 5 klm., 4 stycznia skoki narciarskie w konkurencji krajowej dla wszystkich klas seniorów i juniorów, 5 stycznia międzynarodowe zawody bobslejowe o mistrzostwo Czechosłowacji na rok 1928, na dystansie 2.450 metrów.

PRZYBYSZ OPUSZCZA POZNAŃSKĄ WARTĘ. Jak się dowiadujemy, długoletni gracz Warty, jeden z najlepszych łączników polskich, Przybysz, zgłosił wystąpienie z Warty i przenosi się podobno do Katowic.

PORAŻKA WŁADYSŁAWA CYGANIEWICZA. W Nowym Jorku odbył się mecz zapaśniczy pomiędzy Wł. Cyganiewiczem i Włochem Rajceviekem, rozegrany stylem wolnoamerykańskim. Po godzinnej walce Cyganiewicz uległ.

ZAWODY O PUHAR DAVISA. Międzynarodowa Komisja, zajmująca się ustalaniem terminów spotkań w zawodach tennisowych o puhar Davisa odbyła w Londynie posiedzenie. Postanowiono, że losowanie przeciwników odbędzie się dnia 3-go lutego 1928 r. w Paryżu. Do dnia 15-go lipca 1928 r. muszą już być rozegrane wszystkie mecze europejskie i amerykańskie, gdyż w 8 dni później muszą zmierzyć się zwycięzcy stref europejskiej i amerykańskiej, poczem zwycięzca z tych zawodów wystąpi do walki z Francją o posiadanie puharu, które to zawody odbędą się w Paryżu w dniu 27-go i 29-go lipca 1928 r.

ZWYCIĘSTWA AUSTRJACKIEGO MISTRZA W HOCKEYU W BERLINIE. W ubiegłym tygodniu rozpoczął się wielki, międzynarodowy turniej hockeya na lodzie w berlińskim pałacu sportowym, w którym wzięły udział angielskie drużyny uniwersyteckie, Oxford i Cambridge oraz mistrz Austrji, Wiener Eislaufverein i Berliner Schlittschuhklub. Najlepszą drużyną okazali się bezsprzecznie wiedeńczycy, którzy odnieśli piękne zwycięstwa nad zespołami Cambridge 3:1 i Oxford 5:0.

SIEDZIBA POLSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W WARSZAWIE. Na ostatniem posiedzeniu Komisji Administracyjnej Polskiego Kolegjum Sędziów uchwalono przenieść siedzibę PKS-u do Warszawy ze względu na fakt, iż przeniesienie siedziby przy szlego Związku piłki nożnej do stolicy jest już zapewnione. W związku z tem i skład osobowy Komisji administracyjnej Polskiego Kolegjum Sędziów doznał zmiany. Przedstawia się on obecnie nast.: przewodniczący kpt. Stefan Loth, członkowie: Janusz Mallow, Albert Posner, Andrzej Rutkowski i kpt. dr. Emil Niedźwirski.

ANGLICY NIE CHCĄ GRAĆ Z PSEUDOAMATORAMI W PIŁCE NOŻNEJ. Pomiędzy Anglją i Danją trwały od dłuższego czasu rozmowy w sprawie doprowadzenia do skutku międzynarodowego spotkania ich drużyn piłkarskich. W tych dniach Anglja zerwała ostatecznie te rokowania, wychodząc z założenia, że piłkarze angielscy nie mogą występować w grze przeciw zawodowcom duńskim, którym zarządy klubów wypłacają odszkodowanie za czas stracony przez nich na meczach, gdy nie pracują w biurach.

Tabela mistrzostw Krak. Ligi Okr. Piłki Nożnej.

Na podstawie weryfikacji przeprowadzonej przez Zarząd K. O. L. P. N. po ukończeniu mistrzostw:

1. K. S. Garbarnia, stosunek bramek 60:24, punktów 28; 2. K. S. Podgórze, stos. br. 41:15, punkt. 27; 3. T. S. Wisła Rez., stos. br. 71:25, punktów 26; 4. S. K. S. Korona, stos. br. 53:33, punkt. 24; 5. K. S. Olsza, stos. br. 51:34, punkt. 24; 6. S. K. S. Sparta, stos. br. 27:33, punkt. 15; 7. T. S. Jutrzenka Rez., stos. br. 31:51, punkt. 12; 8. K. S. Sokół (Chrzanów), stos. br. 34:60, punkt. 12; 9. K. S. Pogoń, stos. br. 20:45, punkt. 9; 10. Bocheński K. S., stos. br. 8:79, punkt. 3.

Różne wiadomości.

ZIMNO ATMOSFERY ŚWIATA. Zimno, jako przedmiot badań, tem się różni od ciepła, iż posiada pewną granicę ostateczną, zero absolutne.

Granica ta leży poniżej — 273 stopni Celsjusza. Temperatury takiej nie udało się coprawda sztucznie uzyskać, ale nauka stwierdziła jej istnienie w drodze doświadczeń fizycznych. Nauka stwierdziła, że każdy gaz przy ochładzaniu go o 1 stopień traci 1/273 część swojej objętości. Gdyby można było przeprowadzić oziębienie za 273 stopni, otrzymaliby się tej miary zgęszczenie gazu, że teoretycznie gaz zniknąłby, w każdym bądź razie doprowadzony zostałby do stanu absolutnego spokoju. Dalsze zgęszczenie, a tem samem dalsze oziębienie, byłoby poprostu nie do pomyślenia.

Ustalono przeto, że 273 stopień Celsjusza jest to najniższy stopień zimna, zimna panującego w atmosferze świata.

KRÓLEWSKI PUDDING. W pierwszym tygodniu grudnia odbyła się w Londynie z wielkiemi ceremonjałami uroczystość publicznego przyrządzania i gotowania wielkiego „puddingu", ofiarowanego królowi.

Inicjatywę i środki dał lord Meath: w oczach tłumu, na osobnej terasie i pod osobistą kontrolą lorda, dwu kucharzy przyrządzało pudding na stole, nakrytym narodową chorągwią angielską — Union Jack'em Wszystkie ingredjencje potrzebne do przyrządzenia puddingu musiały pochodzić z imperjum brytyjskiego, a przedstawiciele poszczególnych krajów i dominjów, w narodowych kostjumach składali kolejno swoje cząstki. Lord Meath wygłosił okolicznościową mowę, w której nazwał swój pudding symbolem jedności imperjum. Po przyrządzeniu przeniesiono uroczyście pudding do kuchni Mansion House, gdzie Lord Mayor Londynu, w todze i łańcuchu burmistrzowskim własnoręcznie włożył pudding do garnka i nastawił do gotowania. Pudding waży 46 funtów.

Jakiż sens i cel tej humorystycznej pozornie imprezy? Dał go król, przyjmując pudding i oświadczając, że życzeniem jego jest, by wszyscy obywatele, przyrządzając swe świąteczne puddingi, używali tylko produktów pochodzących z imperjum brytyjskiego.

Jeden przykład więcej tej propagandy, jaką Anglicy niezmordowanie prowadzą w kierunku ograniczenia importu i konsumpcji obcych towarów.

ZAWODOWY KAT WIESZA NA SCENIE TEATRU. Na scenie teatru w Gravesend pod Londynem dokonano w ostatnich dniach bezprzykładnego eksperymentu, który w całej Anglji wywołał niepospolitą wrzawę i namiętne dyskusje. Wszystkie poważne i kulturalne głosy stwierdzają zgodnie, że eksperyment jest niesłychanym i odrażającym skandalem, lecz skandal zyskał olbrzymie powodzenie kasowe, co oczywiście najzupełniej wystarcza przedsiębiorstwu, które dokazało niełatwej sztuki pobicia rekordu wszelkich paradoksalności i sensacyjności widowiskowych naszych czasów.

Wystawiono melodramat, osnuty na tle egzekucji głośnego przed kilku laty w Anglji przestępcy, Karola Peace. Kulminacyjnym momentem sztuki jest sama scena egzekucji przez powieszenie. I co najbardziej sensacyjne, rolę kata na scenie wykonał ten sam człowiek, który w rzeczywistości był katem-egzekutorem rzeczywistego Karola Peace. Osobnik ten, nazwiskiem John Ellis, w roku 1924 uznał, że dochody, jakie przynosi mu jego stanowisko oficjalnego egzekutora Anglji, są dla niego zbyt skromne. Wobec tego podał się do dymisji. Przyszło mu to tem łatwiej, że przedtem jeszcze właśnie dyrekcja teatru w Gravesend odkryła w nim talent aktorski i zaproponowała mu wyszkolenie go i dodatkową jeszcze pensję przez czas szkolenia pod warunkiem, że po zakończeniu edukacji były kat podejmie się każdej roli, którą mu teatr wyznaczy. W ten sposób doszedł do skutku fenomenalny spektakl, gdy ujrzano na scenie dokładnie we wszystkich szczegółach przedstawioną całą procedurę wieszania, imponująco, wprawnie i wiernie wykonaną nie przez aktora w roli kata, lecz przez kata w roli aktora.

Odpowiedzialny redaktor: **MICHAŁ KONOPIŃSKI.**

Wydawca: **Spółka Wydawnicza „REFORMA"** Spółka z ogr. odp.

Trolit, ebonit, fiber w płytach i laskach preszpan, mika etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów technicznych i elektrotechn. **S. SZAJER, Kraków** plac WW. Świętych 8. I. Tel. 4154. 1359

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowe zaświadczenie demob. — wystawione na nazwisko Juda Schiffman, ur. 1898. 1367

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA Kraków, Rynek gł. 34 „Pałac Spiski" **HERBATA RANGALLA CEYLON TEA** w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Okrycia — Helena LOFFELHOLZ Kraków, ul. Urodzka 26, poleca 1078 SUKNIE, KOSTJUMY I PŁASZCZE po cenach bardzo przystępnych.

Srebro — SREBRO — PLATERY ARTYKUŁY kościelne SUKIENNICE I. A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI i K. JARRA DAWNIEJ: M. JARRA

Przybory piśmienne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11, Tel. 311 i 4054 Magazyn przyborów biurowych.

Fortepiany — FORTEPIANY PIANINA WL. BOLDNERI Kraków — Pałac Spiski.

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na Życie „FENIKS" ul. św. Gertrudy 8, tel. 273.

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

Aparaty przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Ogłaszajcie się w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Największą przyjemność sprawicie swym dzieciom kupując śliczne ozdobne **pierniczki na choinkę** wyrobu fabryki pierników 1356 **ANTONI ROTHE KRAKÓW, Sławkowska 20.**

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że naszczanie pod nazwą ***Ichtiomentol*** *działa skutecznie na reumatyzm, newralgje, zapalenie stawów, ból głowy i t. p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły Ichtiomentol nabyć można wszędzie do nabycia Wyrabia Laboratoryum apteki Edelmana Sambor*

